

No 31.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Jana z Maty.
Piąt. św. Apolonii P. M.
Sob. św. Scholastyki P.
Niedz. Objaw. N. M. P.
Pon. św. Eulalii P.
Wt. św. Dobrosława.
Śr. św. Walentego Kapł.
Wschód sł. godz. 7 m. 32
Zachód sł. godz. 4 m. 58
Dług. dnia godz. 9 m. 26
Przybyło d. godz. 1 m. 53

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefon № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 8 lipca 1912 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Winko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Herkrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-cj po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj o 8-iej
m. 15 w.

„Tajemniczy Dzems“

Krotowiwła w 4-ach aktach.

Jutro wie-
czorem.

„12 żon Jafeta“

Wodewil w 4-ach aktach, ze śpiewami.

Konstantynowska 16.

„Odeon“

Począwszy od wtorku dnia 6 b. m. demonstrowany będzie cykl **pierwszorzędnych** obrazów, na **wyłączną własność przez teatr „ODEON“ nabytych**. Dbały o gust Sz. Publiczności teatr „ODEON“ w programie tym umieścił cały szereg **wybitnych** obrazów, które podaje **krytyce oraz opinie** Sz. Publiczności **za pomocą kartek** specjalnie na ten cel wydrukowanych.

Teatr „ODEON“ uprasza Sz. publiczność o wrzucanie kartek z napisami tytułów poszczególnych **za najlepsze uznanych obrazów** do specjalnych puszek umieszczonych w tym celu przy drzwiach wejściowych.

Rezultaty oceny obrazów Sz. Publiczności, ogłaszane będą w miejscowych piśmiech.

Tytuły obrazów umieszczane są w afiszach i programach. 597

Bar „Empire“ Piotrkowska № 141.

Wtorki, czwartki i niedziele **flaki**.

Wtorki i soboty **golonka**. 163

Kiedym był młody...

Kiedym był młody —
dziewczyno —

Kiedym był młody,
Biegałem z wichrem w zawody...
Hen—stałem myśli jak gońce
i z pasyą dziką
byłbym się porwał na słońce
choćby z motyką!..

Dzisiaj jestem starcem —
dziewczyno —

Dzisiaj jestem starcem
Pogardzam młodzieńcym harcem
I za nic mam dzisiaj dziewoje,
jej czułe słowa,
bo siły pokrzepia moje
Koniak Szustował

Wystawa rzemieślnicza w Łodzi.

—?—

Rzemieślnicy łódzcy krzątają się żwawo o zorganizowanie na wiosnę własnej swojej

wystawy. Projekt powstał w łonie Resursy rzemieślniczej i znalazł gorliwego orędownika w p. Wagnerze, tym samym, co odlał dzwon do kościoła św. Stanisława Kostki.

Wystawa ma być otwarta w połowie maja i trwać do połowy lipca r. bież., a na jej siedzibę przeznaczono park Staszica, przy ul. Dzielnej—poza szkołą handlową.

Projekt samej wystawy jest bardzo umiejętnie podjęty, a urządzeniem jej ma zająć się p. Bleszyński, inicjator wystawy ruchomej, którego miała sposobność poznać Łódź niedawno. Już się zwierchnictwo i nakład będą Resursy rzemieślniczej.

Słyszeliśmy nawet, że i p. Wagner ma pewną sumę na ten cel przeznaczyć, o ile okaże się tego potrzeba. Z grona też Resursy będzie wybrany odpowiedni komitet, który przystąpi natychmiast, po otrzymaniu zezwolenia od p. gubernatora, do organizacji odpowiedniego biura, zapraszając do składu swego jeszcze znaczne grono techników i ludzi znanych, którzy swoją radą i pracą uzupełnią zabiegi Resursy rzemieślniczej.

Ogród Staszica, który p. prezydent przyrzekł odstąpić dla zaprojektowanej wystawy, obejmuje z górą 40,000 metrów kwadratowych, może być powiększony przez dobranie prawie całej ulicy Trębackiej i części ul. Wierzbowej, a nawet, w razie potrzeby, da się niezawodnie skorzystać z placów, położonych po za temi ulicami.

Jeżeli zaś odwiechy można otwarcie wystawy do 1-go czerwca, to około 15 lub 18-go czerwca prawdopodobnie dałoby się uzyskać część gmachu szkoły handlowej, gdzieby łatwo można pomieścić oddział naukowy sekcji rzemieślniczej i szkół rzemieślniczych, a wielka sala gimnastyczna tej szkoły mogłaby służyć na posiedzenie zjazdów rzemieślniczych i popularne wykłady.

Jakkolwiek w tej kwestyi jeszcze nie mówiono dotąd ani z dyrektorem szkoły handlowej, p. Kłossem, ani z radą zarządzającą tejże szkoły, jednak inicjatorzy mają niepłonną nadzieję, iż uzyskanie tych sal na czas 6-io tygodniowy nie napotkałoby na trudności. Projektodawcy wystawy zaznaczają wprawdzie, że ma ona trwać od 15 maja do 15 lipca r. b., ale o ileby warunki wymagały tego, otwarcie może być względnie odroczone, zwłaszcza, gdyby dały się otrzymać sale szkoły handlowej, zajęte do 15 a nawet 18 czerwca.

Już się, że organizacja wystawy powinna być wzorową.

Potrzeba więc zorganizować, oprócz silnego zarządu, odpowiednie komisje.

A więc:

1) Komisja handlowa, której powierzonyby skaptowanie jaknajwiększej liczby wystawców i zainteresowanie nią pomocniczych fabryk, które dla reklamy przyjąłoby udział.

2) Komisja budowlana i dekoracyjna, której zadaniem byłoby urządzenie całej wystawy.

3) Komisja zjazdów i odczytów, z celem wyrobienia zczasu zezwoleń na zjazdy i odczyty—u p. gubernatora.

4) Komisja kwaterunkowa i informacyjna, której obowiązkiem byłoby urządzić jaknajwięcej prywatnych, niedrogich mieszkań.

5) Komisja zabaw; do niej należałoby zorganizowanie: koncertów, pochodów, zabaw ludowych i t. p. przyjemności. Ona też powinna się zająć sprowadzeniem atrakcyj dla wystawy i urzędzenia odpowiednich jadłodajni i kawiarni. Dobre i niedrogie restauracje—to także ważny przyczynek do powodzenia wystawy. Mniemamy więc, że na przyszłej wystawie powinny znaleźć się conajmniej trzy restauracje, a mianowicie: jedna wykwintniejsza, jeden bar i jedna tańsza. Prócz tego kawiarnia i tania herbaciarnia.

Ponieważ dla ogrodu Staszica będą konieczne pewne budynki na kawiarnie i mleczarnie, a nawet restauracje, które w przyszłości mogą nawet poważny przynosić dochód dla miasta, przeto mogliby inicjatorzy wystawy wejść w porozumienie z magistratem, żeby te budynki zostały zrobione nie tymczasowo, ale w ten sposób, aby mogły pozostać na zawsze, jako budynki niezbędne dla ogrodu.

Resursa rzemieślnicza swoim sumptem ma wystawić główny pawilon, na który plany już są sporządzone. Jeden zaś z przedsiębiorców krycia dachów sztyfem postanowił pokryć ten budynek swoim kosztem, za zwrotem tylko robocizny, z zastrzeżeniem zabrania potem udzielonego bezpłatnie materiału.

Z tego, cośmy tu powiedzieli, widzimy więc, że inicjatorzy Pierwszej Łódzkiej Wystawy Rzemieślniczej podjęli plan szeroko pomyślany i wybiegający poza linie szablonowych, dochodowych wystaw łódzkich.

Już dziś, kiedy tylko podjęto projekt, zainteresowanie tą wystawą jest olbrzymie. Wiele firm już zapowiedziało swój udział, a znaczna ilość zażądała osobnych miejsc pod pawilony własne. Rzemieślnicy warszawscy też chętnie poprą swoich kolegów łódzkich, a o ile nam wiadomo, już i prowincya odezwała się radośnie echem, tem więcej, że zreformowanie rzemiosł polskich każdemu leży na sercu. W tej kwestyi odbędą się liczne zjazdy fachowców, którzy orzekną w jaki sposób podnieść wykształcenie ucznia i jak przyczynić się do wzrostu szkół rzemieślniczych.

Pora to niezmiernie ważna, gdyż w roku bieżącym prawdopodobnie już Królestwo Polskie otrzyma samorząd, a w miastach naszych większych i mniejszych niepoślednie stanowisko zajmuje rzemieślnik. Stan naszych rzemiosł był dotąd opłakany, bo nawet do pewnego stopnia patrzone na rzemiosło, jak na kopciuszkę, nie

opiekowano się niem, nie pomagano mu. Wolna konkurencja stała się wprost złą dla rzemiosła, które przecież kryło w sobie w wiekach średnich wiele dążeń nietylko do podtrzymywania uczciwej roboty, ale nawet w niektórych gałęziach do osiągnięcia najwyższego arcyzmu.

Dziś rzemiosło u nas podupadło i straciło w miastach dużo na znaczeniu. To też między zadaniami wystawy, a przede wszystkim kongresów zwołanych powinno być określenie stanowiska rzemieślnika polskiego do samorządu i pewnego w nim udziału.

Jest też i pewna realna strona do załatwienia, a mianowicie chodzi tu o pozyskanie źródeł taniego kredytu dla rzemiosła i w tym kierunku komisya zjazdów będzie obowiązana porozumieć się z przedstawicielami wielkich banków i kooperatyw, aby ci opracowali projekt Banku rzemieślniczego, samodzielnego lub też wprost może utworzenie sekcji rzemieślniczej, w którym z istniejących banków.

Po za tymi ogólnymi celami każdy z osobna cech, albo osobna grupa rzemieślników ma w swoim fachu kwestye specjalne do załatwienia. Naprzykład mularze, którzy muszą zabezpieczyć się przed wyzyskiem bardzo rozpowszechnionym w wielu miastach naszego kraju, a przeważnie w Łodzi.

Być może, że znajdzie się jakiś sposób załatwienia pośrednictwa banków dla przedsiębiorców — rzemieślników, którzy podjęli się większych dostaw, lub budowy domów, pośrednictwa mówię na wzór banków zagranicznych, które w pewnych branżach już wytworzyły tam bardzo korzystną pieniężną pomoc.

I tysiąc takich kwestyj nasunie się w działach różnych, które zawczasu muszą być przygotowane dla zjazdów rzemieślniczych.

Weźmy naprzykład bodajby omówienie składek hurtowych, czyż to nie jedna z najbardziej palących kwestyj? Albo naprzykład:

Kwestya zabezpieczenia starości niezamężnym rzemieślnikom i ich rodzinom, a przede wszystkim czeladzi pracującej. Doprawdy, trudno narazie nawet zająć się wyliczeniami tych potrzeb, które od bardzo dawna czekają na załatwienie lub rozstrzygnięcie. Jeżeli przypomniemy, że osobnych cechów rzemieślniczych będzie z górą sześćdziesiąt, jeżeli zauważymy, że każdy cech otrzyma dla załatwienia swoich spraw choćby jeden dzień na wystawie rzemieślniczej, to zrozumiemy, jaki nawał pracy leży przed organizatorami przyszłej wystawy, która niezawodnie stanie się wielkim bodźcem dla rozwoju polskiego rzemiosła. Z tego, cośmy powiedzieli wyżej, wnosić możemy że wystawa rzemieślnicza jest dla dużej grupy ludzi bardzo ważną i nieomal konieczną, a zainteresowanie nią wzrośnie, boć ogół najwięcej stycznych ma bezpośrednio z rzemieślnikiem i bez niego na każdym kroku obejść się nie może.

Zyczyłoby należało, aby jak najszerzy ogół rzemieślniczy przyjął udział w tej wystawie, a organizatorom pospieszył z pomocą materalną i moralną.

Redakcja.

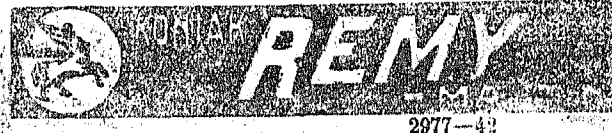
Kursy Techniczne—przedzalnictwa, tkactwa, farbiarstwa i apretury W. KUJAWSKIEGO.
Informacje i zapisy w kancelaryi od 8—19 wieczorem.
Nowo-Cegielniana 9. 3071r

W sprawie składek szkolnych.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem, w magistracie łódzkim, pod przewodnictwem prezydenta rz. r. st. W. Pieńkowskiego, odbyło się zebranie polskiej i niemieckiej komisji szkolnych, w celu szczegółowego rozpatrzenia referatów, wykazujących, jakim podatkiem szkolnym obciążone być winny towarzystwa akcyjne, banki i różne instytucje kredytowe, towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, ubezpieczeniowe i t. p. w roku bieżącym.

Przy sprawdzaniu poszczególnych pozycji rozważano na posiedzeniu zgłoszone protesty paru firm, oraz według własnego uznania, stwierdziliśmy, że rozmiar składek jest wygórowany lub za mały — zredukowano lub też powiększono składek.

Uwzględniono protest Tow. akc. Wilhelma Schweikerta, z uwagi na to, że zamiast 990 przy-



2977—41

jęto liczbę 2,000 robotników oraz, że ponoszony na utrzymanie szkoły fabrycznej dla dzieci robotników wydatek okazał się większy, aniżeli obliczano. Sumy więc podatku określonego przez komitet rb. 4,375 zredukowano do rb. 3,300; zmniejszono także składkę Tow. akc. „Krusche i Ender“ w Pabianicach z rb. 600 na rb. 500, która w proteście swoim zaznacza, że w Łodzi posiada tylko dwa składy, nie dające takich zysków, jak przedsiębiorstwa, operujące wyłącznie w Łodzi, nie może więc na równi z nimi być obciążona jednakową składką szkolną, przyczem w Pabianicach posiada własną szkołę dla dzieci robotników, na którą wydaje 10,000 rb. rocznie i wnosi do magistratu miejscowego na cele oświatowe corocznie rb. 4,600.

Na tej samej zasadzie zredukowano składkę szkolną Tow. akc. R. Kindlera w Pabianicach z rb. 500 na rb. 400.

Przedstawiciele łódzcy Tow. akc. „Fitzner i Gamper“ w Sosnowcu zaprotowali przeciw obciążaniu składką rb. 300 rocznie, twierdząc, że w Łodzi znajduje się tylko biuro przyjmujące obstarunki dla zakładów, istniejących poza granicami naszego miasta, że biuro to stanowi odmienny typ przedsiębiorstwa handlowego, przyczem, żeby wyznaczoną składkę skasować, a w najgorszym razie zredukować ją do minimum.

Zebranie po dłuższej naradzie protest firmy „Fitzner i Gamper“ odrzuciło, pozostawiając składkę w wysokości rb. 300.

Zmniejszono składkę firmom następującym: „Lorentz i Krusche“ z rb. 200 na rb. 100; „Bracia Thonet“ z rb. 75 na rb. 30; podniesiono składkę firmom: „G. S. Ponizowski“ z rb. 200 na rb. 400; „Motte, Meillassoux i Canillier“ z rb. 400 na rb. 600.

Określone przez specjalny komitet składek od poszczególnych banków, instytucji kredytowych i t. p.—zebrani pozostawili bez zmiany.

W ten sposób, według ostatecznego rozkładu składek szkolnych, zaakceptowanych przez magistrat i komisje szkolne, od 84 towarzystw akcyjnych przypada do ściągnięcia w roku bieżącym na utrzymanie szkół elementarnych miejskich rb. 88.827, zaś od 38 różnych instytucji kredytowych, banków i t. d. rb. 26,385.

Wykaz poszczególny wzmiankowanych składek szkolnych przedstawia się w sposób następujący:

Tow. akc. K. Scheiblera — 9,000 rb.; I. K. Poznańskiego — 11,000 rb.; Louis Geyer — 5,800 rb.; L. Grohman — 4,050 rb.; Tow. manufakturowe „Heinzel i Kunitzer“ w Widzewie — 5,450 rb.; „Leonhardt Woelker i Girbardt“ — 2,650 rb.; Wilhelm Schweikert — 5,300 rb.; Karol Beinlich — 2,675 rb.; Allart, Rousseau et Co. — 3,050 rb.; Juliusz Heinzel — 2,950 rb.; S. Rosenblatt — 3,500 rb.; M. Wiener № 2,500 rb.; Herman Schlee — 775 rb.; A. John — 1,675 rb.; M. Silberstein — 2,500 rb.; Stiller i Bleszowski — 1,400 rb.; Winkler i Fertner — 1,125 rb.; „Warrant“ — 300 rb.; Grand-Hotel — 300 rb.; K. Anstadt — 425 rb.; Ferdynand Geldner — 500 rb.; „Dąbówka“ — 752 rb.; Markus Kohn — 1,650 rb.; E. Hebler — 1,725 rb.; S. Czamański — 525 rb.; Wojdyłowski — 1,400 rb.; Pabianickie Towarzystwo przetworów chemicznych 400 rb.; Tow. „Elektrownia“ — 500 rb.; Krusche i Ender — 500 rb.; Hille i Ditrich — 500 rb.; R. Kindler — 400 rb.; F. Werke — 750 rb.; Żyrardowska manufaktura — 500 rb.; „La Czenstochowieńskie“ — 500 rb.; Prowodnik — 500 rb.; Bracia Borkowscy — 500 rb.; „Kompania Singer“ — 500 rb.; „Fitzner i Gamper“ — 300 rb.; „Weiss i Freitag“ — 100 rb.; „Martens i Daab“ — 200 rb.; „Norbil i Buch“ — 60 rb.; „Ogrodzieniec“ — 200 rb.; Spiess i Syn — 200 rb.; „Textil“ — 100 rb.; „Skorochoł“ — 200 rb.; Złoterska manufaktura bawełniana — 200 rb.; Ponizowski — 400 rb.; „Warszawska fabryka dywanów“ — 100 rb.; „Zawiercie“ — 600 rb.; Szep i Sp. — 725 rb.; Kolle i Sp. — 650 rb.; „Haberbusch i Schille“ — 750 rb.; „Treugolnik“ — 300 rb.; Bracia Nobel 500 rb.; Szereszewski — 100 rb.; Wikander i Larson — 60 rb.; Siemens, Schukert i Halske — 100 rb.; Reddaway — 75 rb.; Schwartz i Sp. 200 rb.; „Vacuum Oil Company“ — 200 rb.; „Rosyjskie Tow. transportowe“ — 500 rb.; I. Lubimow i Sp. — 200 rb.; „Kaukaz i Merkury“ — 300 rb.; „Rosyjskie Tow. żegluga i handlu“ — 100 rb.; „Wschodnio-azyatyckie Tow. handlowe“ — 100 rb.; „Lolot-Zelbet“ — 100 rb.; Bacharier — 50 rb.; Bracia Thonet — 30 rb.; „Cmielów“ — 75 rb.; Fryderyk Bayer — 600 rb.; „Lorenz i Krusche“ w Zgierzu — 100 rb.; „Berlińskie Tow. anilino-owe“ — 500 rb.; Sz. Czerpiński — 50 rb.; Tow. farb bańskich 500 rb.; Morozow — 200 rb.; Terakopoff — 500 rb.; Wilken — 300 rb.; Borman i Szwede — 200 rb.; „Huta Bankowa“ — 100 rb.; „Nowo-Radomsk“ — 100 rb.; Kopalnie „Renard“ — 100 rb.; Tow. ulepszonych bruków — 100 rb.; Motte, Meillassoux i Canillier — 600 rb.; Łódzki bank handlowy 6,000 rb.; Bank kupiecki — 2,500 rb.; Bank Wolgo-Kamiski — 1,500 rb.; Warszaw-

ski Bank handlowy — 1,500 rb.; Azowsko-Doński bank 1,000 rb.; Ryski Bank handlowy — 3,000 rb.; Lombard warszawski — 800 rb.; Tow. wzaj. kredytu przemysłowców łódzkich — 2,500 rb.; Tow. wzaj. kredytu handl.-przemysłowe — 125 rb.; Tow. łódzkich kupców i przemysłowców — 250 rb.; Łódzkie Tow. wzaj. kredytu — 1,500 rb.; 2-ge Tow. wzaj. kredytu — 200 rb.; 3-ie Tow. wzaj. kredytu — 100 rb.; 4-te Tow. wzaj. kredytu — 50 rb.; Łódzkie Tow. poz.-oszczędnościowe — 150 rb.; 2-ge Tow. poz.-oszczędnościowe — 200 rb.; 3-ie Tow. poz.-oszczędnościowe — 20 rb.; 4-te Tow. poz.-oszczędnościowe — 50 rb.; 5-te Tow. poz.-oszczędnościowe — 20 rb.; 6-te Tow. poz.-oszczędnościowe — 50 rb.; 7-e Tow. poz.-oszczędnościowe — 20 rb.; Rzemieślnicze Tow. poz.-oszczędnościowe — 50 rb.; Tow. ubezpieczeń „Jakor“ i Moskiewskie Towarzystwo — 150 rb.; Tow. Petersburskie — 75 rb.; Tow. Warszawskie — 150 rb.; „New-York“ — 150 rb.; Tow. Północne — 50 rb.; „Equitabl“ — 75 rb.; Tow. „Rosya“ — 200 rb.; „Salamandra“ — 100 rb.; „L'Urbaine“ — 50 rb.; I Tow. Rosyjskie — 300 rb.; Generalne Tow. Ubezpieczeń na życie — 25 rb.; Ros. Tow. ubezpieczenia kapitałów i dochodów — 25 rb.; II ros. Tow. ubezpieczeń — 200 rb.; Ros. wzaj. Tow. ubezpieczeń — 200 rb.; Tow. kolei fabr.-łódzkiej — 3,000 rb. (a)

Koncert Kameralny.

Wśród ogółu panuje mniemanie, że muzyka kameralna — jest dostępna tylko dla „profesorów muzyki“ i z tej przyczyny szersze warstwy publiczności zazwyczaj koncerty takie pomijają.

Inaczej jednak było na poniedziałkowym koncercie kameralnym, urządzonym w sali Vogla staraniem Filharmonii Warszawskiej. Nadspodziewanie zebrało się sporo publiczności, łaknącej prawdziwie wyższych wrażeń artystycznych.

Znaczy się, że niepotrzeba być koniecznie „profesorem muzyki“ dla zrozumienia muzyki kameralnej, wystarczy najzupełniej szczerą chęć poznania muzyki w lepszym gatunku, a zamiłowanie do niej rozwłnie się samo niewątpliwie.

Program koncertu wypełniły trzy kapitalne dzieła z różnych epok, pióra trzech genialnych mistrzów, jak E. Grieg, L. von Beethoven i Fr. Schubert.

Koncert smyczkowy E. Griega, jedyny przez niego napisany, tchnie duchem północnej muzyki i bardzo przypomina inne dzieła tego mistrza. Dzikie dosyć harmonie, wyszukane dysonanse, to znów smutna melodia norweska lub charakterystyczny i oryginalny i rzeczywiście rytm tańca ludowego nadają muzyce Griega zupełną odrębność od dzieł innych mistrzów i mimo woli przenoszą wyobraźnię słuchacza w północne kraje Skandynawii.

Charakterystyczne było, że w sali koncertowej była dekoracja, pozostała z ostatniej zabawy, wyobrażająca piramidy i sfinksy egipskie. Tak więc północny Grieg znalazł się niespodziewanie na tle podzwrotnikowej rozpalonej Sachary.

Kwartet smyczkowy składali najprzedniejsi koncertniście Filharmonii, p. p. Ozimiński, Andrzejowski, Wenty i Eli Kochański.

Wykonanie było na poziomie najwyższego artysty.

Drugim dziełem była „Sonata Kreutzerowska“ Beethovena, nazwana tak z powodu dedykacji jej znakomitemu skrzypkowi Kreutzerowi. Nazwę tego dzieła spopularyzował też słynny pisarz rosyjski Tolstoj w powieści, w której „sonata Kreutzerowska“ stała się przyczyną rozbudzenia tajemnych uczuć, wywołujących następnie poważne epizody tragiczne.

Istotnie w dziele tem przebijają się skomplikowane zagadnienia duchowe, które wielki mistrz, nie motywując swych pobudek, wyraził w zwykłej sonatowej formie i tembardziej ostroń je tajemnicą.

Historyczne to dzieło świetnie wykonali p. p. Ozimiński i Melcer, dając interpretację znakomitą i stylową.

Trzecim dziełem był kwartet smyczkowy d-moll Fr. Schuberta, tchnący prostotą i obfitą melodyjnością, właściwą twórczości poetycznej wielkiego romantyka muzycznego. To też jak się zdaje, publiczność najłatwiej zrozumiała to dzieło, a zwłaszcza drugą część kwartetu „Andante con moto“, będącą rodzajem waryacji na popularną melodię p. t. „Smierć i dziewczyna“.

Dzielnym wykonawców przyjmowano z zasłużonym uznaniem.

Powodzenie tego koncertu powinno zachęcić imprezę Filharmonii do powtarzania koncertów kameralnych w przyszłości.

Tadeusz Joteyko.

Sprawa sądu arcybiskupiego warszawskiego.

Przed sądem okręgowym rozpoczął się we wtorek proces przeciw członkom arcybiskupiego sądu konsystorskiego.

W charakterze oskarżonych stają przed sądem;

1) prezes sądu arcybiskupiego, biskup J. E. ks. Kazimierz Ruszkiewicz, osk. o wydanie wyroku, orzekającego nieważność małżeństwa, które było zawarte przed duchownym maryawickim i o dopuszczenie do używania w aktach sądowych języka polskiego.

2) obrońca Sakramentu Małżeństwa przy pomienionym sądzie arcybiskupim, ks. Antoni Ciepliński, oskarżony o beczynność władzy, polegającą na niezłożeniu protestu od wyroku, rozwiązującego małżeństwo i sporządzenie aktów sądowych w języku polskim.

3) Notaryusz sądu arcybiskupiego, ks. Julian Raczkowski, oskarżony o to, że wydając kopię wyroku rozwodowego umyślnie pomieszczył fałszywy i nieprawny motyw wyroku.

4) Proboszcz parafii Pszczonów, ks. Teofil Płaskowski, osk. o udzielenie ślubu osobom, pozostającym w małżeństwie.

5) Sekalski i Kędzińska, osk. o wstąpienie w ponowne związki małżeńskie przy istnieniu poprzednich.

6) Jakubowski i Sałkówna, osk. o wstąpienie w związki małżeńskie z osobą, pozostającą w małżeństwie.

Oskarżeni przesłuchani na rozprawie do winy się nie przyznali.

Ks. biskup tłumaczył się że sprawę rozwodową przyjęto, ponieważ Sekalscy są katolikami. Co się zaś tyczy prowadzenia jej w języku polskim, to taka ustaliła się praktyka, zgodnie z prawem kanonicznym Kościoła katolickiego.

Ks. Ciepliński wyjaśnił, że w konsystorzu nie jest prokuratorem sądowym, lecz obrońcą prawa kanonicznego.

Ks. Płaskowski, oskarżony o danie ślubu, zeznał, że wypełnił tylko swój obowiązek i że krytyka wyroków sądu arcybiskupiego do duchowieństwa nie należy.

Oskarżeni wiościanie dawali między innymi charakterystyczne odpowiedzi, że maryawici nie mówili o zerwaniu z biskupem i papieżem, i że gdyby to było wiadome, nie byłiby nigdy brali ślubu w świątyni maryawitów i t. d.

Wczoraj przesłuchiowano szereg świadków. Z zeznań tych na szczególną uwagę zasługują zeznanie duchownego maryawickiego Siedleckiego, który powiornie badany, opisał na żądanie obrządek ślubu maryawickiego. Na zapytanie obrony, dlaczego mimo przepisów prawnych i kanonicznych dał ślub nieletnim bez zezwolenia rodziców, świadek wyjaśnia, że ze względu na fanatyzm rodziców-katolików, pozwolenia takiego oblubieńcy nie dostaliby. Z dalszego jednak badania okazuje się, że oboje rodzice Sekalscy byli maryawitami, nie może więc być mowy o fanatyzmie rodziców Sekalskiego, tymczasem duchowny maryawicki nie pytał o zezwolenie także rodziców Sekalskiego — maryawitów.

Czytanie różnych dokumentów trwało do godziny 5-ej, poczem prezes zarządził przerwę do godz. 7 i pół.

Wchodzącego po każdej przerwie ks. biskupa Ruszkiewicza wszyscy witają powstaniem z miejsc siadając dopiero po zajęciu miejsca przez ks. biskupa.

Dotychczas na sali bywał jeden tylko duchowny maryawicki, świadek. Wczoraj na mowę prokuratora przybyło jeszcze trzech duchownych, a wśród nich duch. Furmanik i Wiechowicz.

Po wznowieniu obrad rozpoczął przemowę prokurator Chołszczewnikow i zakończył ją żądaniem najwyższego wymiaru kary, poczem posiedzenie zamknięto.

Dzisiaj przemawiają obrońcy; wyrok spodziewany jest popołudniu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Gniewomira. Jutro Gorysława.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dzisiaj „Tajemniczy Dzemis”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „12 żon Jafeta”. Początek o g. 8 min. 15 w.

POGADANKA. Dzisiaj (w lok. Stow., naucz. chrz. Konstantynowska 5) o g. 8 w., pogadanka dyskusyjna

Sekcji przyrodniczej na temat „Nauczanie przyrody w szkole.

— Jutro (w lok. Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5) o godz. 8 wiecz., pogadanka dyskusyjna Sekcji naucz. elementarnego.

TOW. „WIEDZA”. Dzisiaj w „Odeonie” przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży. Początek o godz. 4 po poł.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy proboszcz parafii Chojny, ks. Herman Szmidt przeniesiony został na takie stanowisko do parafii Konstantynów w pow. łódzkim.

(x) **Komitet bawełniany.** Na ostatnim zebraniu członków giełdy moskiewskiej doszło do zmiany wielu paragrafów w ustawie komitetu bawełnianego. Między innymi paragraf 56 w nowej redakcji mówi: „Przy sprzedażach na wysyłkę termin wysłania ustalają dokumenty żeglugi, kolei lub przedsiębiorstwa transportowego, dostarczone nabywcy przez sprzedawcę. Dokumenty te winny być dostarczone nabywcy przy normalnych warunkach w ciągu trzech tygodni od daty umowy. W razie nieprzedstawienia w oznaczonym terminie rzeczonych dokumentów, sprzedawca obowiązany w ciągu czterech dni listownie zawiadomić o tem nabywcę, lub w ciągu 7 dni przesać mu dokumenty albo też donieść mu przy pomocy wszelkich, będących w jego rozporządzeniu sposobów, że towar w terminie był wysłany.

Jeżeli sprzedawca w oznaczonym terminie nie dostarczy nabywcy dokumentów ani dowodów o wysłaniu bawełny w umówionym terminie, to nabywca ma prawo umowę o dostawie na dany termin uważać za niebyłą i zażądać od sprzedawcy, by wypłacił mu różnicę cen stosownie do notowań na giełdzie, jeśli cena będzie wyższą od umówionej pierwotnie.”

(h) **Bank spółdzielczy w Moskwie.** Inspektor Komitetu drobnego kredytu przy rządzie gubernialnym piotrkowskim rozesał okólnik do wszystkich towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i towarzystw kredytowych, zawiadamiając, że ministeryum skarbu zatwierdziło ustawę moskiewskiego narodowego banku, mającego na celu pomagać instytucjom kooperatywnym.

Stosownie do warunków ustawy bank narodowy w Moskwie ma być otwarty najpóźniej 11 kwietnia r. b. Ponieważ do dnia 23 grudnia rozkupiono około 2,000 akcji, t. j. mniej niż połowę, inspektor Komitetu drobnego kredytu zwraca się do naszych instytucji finansowych z propozycją, czyby one nie zechciały chociaż częścią swoich kapitałów, ułokowanych w rozmaitych prywatnych instytucjach, przyczynić się do nabycia akcji celem zebrania potrzebnego materiału zakładowego, co dałoby możność otwarcia banku.

(x) **Nominacja.** Na stanowisko dyrektora departamentu wyznań obcych zostanie mianowany wicedyrektor tegoż departamentu, Pawłow. Wiadomość ta wywarła — jak piszą dzienniki petersburskie — duże wrażenie w sferach biurokratycznych, gdyż Pawłow jest stronnikiem polityki pokojowej względem katolicyzmu.

(x) **W kwestyi pożarów.** W sprawie artykułu „w kwestyi pożarów” zamieszczonym w № 6 „Rozwoju,” gdzie autor, pan Rymkowski, czyni wzmiankę, że Zarząd ubezpieczeń rządowych zmniejszył wynagrodzenie dla łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, za dostarczenie do ognia sikawki z 14 do 5 rb. i że na wypłacenie wynagrodzenia należy czekać dwa lata lub dłużej, od miejscowego taksatora ubezpieczeń rządowych otrzymujemy wyjaśnienie, że wzmianka powyższa jest nieścisła i nie odpowiada wcale rzeczywistości, albowiem do roku 1911 zarząd ubezpieczeń płacił za dostarczenie każdej sikawki rb. 15, w roku zaś 1911 po wspólnym porozumieniu się z zarządem straży, Zarząd ubezpieczeń tytułem próby zmniejszył wynagrodzenie do rb. 5, ale zato wziął na siebie obowiązek wynagradzania straży za wszelkie reparacje uszkodzonych przy ogniu

sikawek i kupno nowych węży, co dotychczas nie miało miejsca. W tych dniach wypłacono straży ogniowej 3,000 rb. w tem za same węże i reparacje 1,520 rb. i to za czas 9 miesięcy 1911 r.

Samo przyjęcie na siebie, przez Zarząd ubezpieczeń odszkodowania za wszelkie reparacje sikawek i kupno nowych węży dla wszystkich oddziałów straży, stanowi dla niej poważny zasilek. Zresztą umowa z zarządem straży zrobiona jest warunkowo, jeżeli zarząd straży uznałby dla siebie za korzystniejsze otrzymywanie wynagrodzenia, za dostarczenie sikawek podług dawnej normy, to po zrzczeniu się wynagrodzeń za reparacje, zarząd ubezpieczeń bezzwłocznie przywróci dawną normę wynagradzania t. j. po rb. 15 za każdą dostarczoną do pożaru sikawkę.

Oprócz tego zaznaczyć trzeba, że wypłacanie pieniędzy odbywa się nie w ciągu 2 lat i dłużej, jak twierdzi w swym artykule p. Rymkowski, lecz najdalej w ciągu kilku miesięcy, obecnie zaś zarząd ubezpieczeń będzie regulował te rachunki jeszcze prędzej.

(x) **O otwieranie aptek.** Komisja pojednawcza Rady państwa i Dumy państwowej na posiedzeniu w dniu 2 lutego, wieczorem, pod przewodnictwem członka Rady państwa Zinowjewa, obradowała w przedmiocie niektórych zmian w projekcie prawa o otwieraniu aptek, przyjęła projekt w redakcji Rady państwa.

(a) **Zarejestrowana ustawa.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę łódzkiego żydowskiego Towarzystwa ochrony kobiet.

(a) **Sprzedaż lasu.** W dniu 21 b. m., w biurze powiatu łódzkiego, przy ul. Zielonej nr. 30, odbędzie się licytacja trzech działek lasu w miejscowości Chelmy — lasów zgierskich, w których znajduje się 667 sztuk drzew, ocenionych na sumę 5517 rb. 12 kop. Licytacja odbywać się będzie na każdą działkę oddzielnie.

(x) **Budynki z cegły piaskowej.** Na skutek przedstawienia zarządu ubezpieczeń wzajemnych w Królestwie Polskim, ministeryum spraw wewnętrznych w dniu 11 listopada r. ub. zdecydowało, że budynki wznoszone z tak zwanej cegły piaskowej, winny być pod względem stopnia niebezpieczeństwa od ognia, zaliczone na równi z budynkami z cegły palonej, do kategorii budynków ogniotrwałych.

(a) **Sprawy budowlane.** Komisja techniczno-budowlana, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Andrejewa, dokonała oględzin nieruchomości Wolfa Milicha, przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 24. W oficynie prawej drewnianej znaleziono: belki i wiązania spróchniałe, dach przegniły, wobec czego ściany grożą zawaleniem, stan zaś murowanych budynków opłakany, schody drewniane z połamanymi stopniami, grożą wypadkiem każdemu idącemu; przy domu frontowym niema rynien ściekowych, skutkiem czego woda z dachu leje się prosto na chodnik.

Komisja postanowiła oficynę drewnianą po natychmiastowym usunięciu lokatorów zburzyć, murowane zaś budynki frontowy i lewa oficyna mają być gruntownie przebudowane, według zatwierdzonych przez władze wyższe planów.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego zatwierdził plany następujące:

Na 3-piętrową oficynę Fajgi Nissel przy rogu ulicy Zgierskiej i Drewnowskiej nr. 8; Tow. akc. i K. Poznańskiego na wzniesienie gospodarczych budynków i parkanu murowanego przy ulicy Ogrodowej nr. 64-27 oraz na przekształcenie okien na drzwi w budynku murowanym przy ulicy Nowo Cegielnianej nr. 1508.

(x) **Powstanie fabryki firanek.** Obywatele łódzcy pp.: Władysław Gettlich, Gustaw Geyer, Robert Geyer i Leo Herbst — zawarli umowę spółki handlowej, w celu prowadzenia fabryki firanek w Warszawie, pod firmą: „Warszawska fabryka firanek, Gettlich, bracia Geyer, Herbst”. Wszelkie zobowiązania i umowy firmowe pomienionej spółki będą podpisane pod stemplem firmy przez dwóch spółników łącznie, zwyczajna zaś korespondencja i wszelkie pokwitowania — przez jednego ze spółników.

(h) **Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa.** Uzupełniając wczorajszą wzmiankę programu wystawy, zaznaczyć musimy, że do grupy 8 wy-

twórczości mechaniczno-stolarskich, wchodzą jeszcze narzędzia strażackie, grupa zaś 11 prócz artykułów spożywczych obejmuje także miodosytnictwo i piwowarstwo.

(a) **W sprawie powiększenia policji.** W niektórych pismach warszawskich i łódzkich ukazała się onegdaj wiadomość, że władze wyższe, na skutek starań magistratu łódzkiego zgodziły się na powiększenie policji miejskiej i zatwierdzenie na ten cel podatkowego kredytu na rok bieżący w sumie rb. 24,300.

Wiadomość ta po sprawdzeniu u źródła okazała się fałszywą i wymaga sprostowania.

Istotnie magistrat łódzki, wobec powtarzających się w ostatnich czasach wypadków napadów bandyckich i rabunków, uznał za konieczne powiększenie liczby funkcjonariuszów policji i za pośrednictwem władzy gubernialnej zwrócił się z projektem do ministerium spraw wewnętrznych, nadmienając, że potrzebna będzie suma 24,300 rb. na utrzymanie dodatkowej policji.

Ministerium atoli projekt ten odrzuciło, motywując, że wkrótce wprowadzony będzie samorząd miejski w Królestwie Polskim, a łącznie z tem nastąpią także i zmiany w dziale gospodarki administracyjnej miejskiej.

Nie zmieni się tedy na utrzymanie policji łódzkiej suma rb. 375,000, objęta budżetem miejskim na rok 1912.

Obecnie ministerium spraw wewnętrznych zażądało od magistratu łódzkiego i policji tutejszej szczegółowych danych, dotyczących projektu reorganizacji policji w całym państwie, projekt ten bowiem rozważany jest w Dumie państwowej. Między innemi, zażądano od magistratu wykazania, jakie czynności przekazane zostały do wykonania policji, sprawowane do niedawna przez funkcjonariuszów magistratu (jak np. ściąganie kar, wręczanie amunicji i t. p.). Dane te posłużyć mają do opracowania projektu reorganizacji policji miejskiej w Łodzi.

Na skutek powyższego reskryptu ministerjalnego magistrat łódzki przestał ministerium projekt nowego etatu powiększenia policji miejskiej.

(h) **Ze stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.** We wtorek w lokalu stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej (Nowy Rynek nr. 6), odbyło się posiedzenie nowo wybranych członków zarządu. Na prezesa wybrano p. Feliksa Przedpeńskiego, na wiceprezesów wybrano p.p. Bolesława Feinsteina, i Chrystyana Prüma, na skarbnika p. Antoniego Szymańskiego, na sekretarzy p.p. B. Damscha, W. Kozłowskiego W. Kietschka. Na gospodarza p. T. Janiszewskiego.

(n) **Odczyt.** W sobotę, o godz. 8-ej wieczorem, w klubie rzemieślniczym przy ul. Wólczarskiej nr. 23, pani T. Rosenbaum wygłosi odczyt „O wychowaniu“.

(x) **Z tow. abstynentów „Przyszłość“.** W niedzielę, dnia 4-go b. m., odbyło się posiedzenie członków towarzystwa, na którym przyjęto w poczet członków tow. pp.: Jana Golińskiego, Antoniego Urbańczyka, Helenę Pyda, Władysława Jarzębskiego, Adama Pawlaczka, Władysława Swenderskiego, Wiktorję Kosińską, Leonarda Skrzekotowskiego i Henryka Huptyka.

Następnie sekretarz, p. Zak, odczytał sprawozdanie kasowe za miesiąc styczeń, z którego okazało się, że przychodu było 307 rb. 11 k., rozchodu 257 rb. 61 k., pozostało na miesiąc bieżący 112 rb. 50 kop.

W niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się podwieczorek w lokalu towarzystwa.

(n) **Ze Związku zawodowego piekarzy i cukierników.** Onegdaj w lokalu własnym Związku przy ulicy Wschodniej nr. 18 odbyło się ogólne zebranie członków Związku zawodowego czeladników piekarskich i cukierniczych.

Rozpatrywano kwestję, jak powiększyć kasę Związku, która jak się okazuje, jest dość biedna. Kilku członków zwróciło uwagę, że kasa nie byłaby taką jaką jest, gdyby zainkasować zaległe opłaty członków.

Skutkiem tego wybrano komisję, składającą się z 4 członków, której obowiązkiem jest ściąganie z członków zaległości i zbieranie składek, które członkowie opłacac mają co tydzień.

W końcu postanowiono zwołać w tych dniach ogólne roczne zebranie na którym zdanem be-

dzie sprawozdanie z działalności Związku i kasy za rok ubiegły, jako pierwszy rok istnienia.

(d) **Zakłady dobroczynne.** Gubernator piotrkowski zażądał przedstawienia do zarządu piotrkowskiej rady dobroczynności publicznej, sprawozdania o działalności wszystkich towarzystw dobroczynności, ochronek i zakładów dobroczynnych.

(a) **Z Towarzystwa Krajoznawczego.** Wczoraj o g. 8-ej wieczorem, odbyło się w lokalu przy ulicy Konstanyńowskiej nr. 5, posiedzenie zarządu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, na którym przewodniczący poszczególnych sekcji zdawali sprawę ze swej działalności. Oprócz istniejących już sekcji zorganizowała się w łonie tow. sekcja statystyczna, która zamierza zebrać dane dotyczące wyłącznie Łodzi i powiatu łódzkiego. Na razie zaprojektowano ograniczyć się tylko do zgromadzenia danych o ludności oraz o szkolnictwie i stowarzyszeniach spółdzielczych.

Miesięczne zebranie postanowiono zwołać w dniu 18 b. m. w lokalu własnym, na którym zarząd zda sprawę ze swych czynności, a członek Towarzystwa panna Czajkowska podzieli się wrażeniami z wycieczki, odbytej do Zagłębia Dąbrowskiego. W poczet członków przyjęto 25 osób, wobec czego liczba członków wynosi obecnie 325 osób.

(a) **Ogledziny kinematografu.** Komisja techniczno-budowlana przy magistracie tutejszym, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Andrejewa, złożona z bndowniczych miejskich, przy współudziale naczelnika straży ogniowej miejskiej p. Koczanowicza, dokonała ogledzin budynku przy ulicy Rzgowskiej nr. 74, przeznaczonego na kinematograf, stanowiący własność pana Kaźmierskiego.

Komisja znalazła, że budynek parterowy znajduje się w stanie odpowiadającym wszystkim punktom przepisów o kinematografach, wobec czego nie znalazła przeszkód do otwarcia przedsiębiorstwa.

(a) **Ospa.** W mieszkaniu Staszewskiego przy ulicy Składowej № 25 zachorował na ospę dwuletni jego synek.

(a) **Sprawa Macocha.** Dowiadujemy się, że w składzie osobistym sądu, który zasiadać będzie w sprawie Macocha w sądzie okręgowym piotrkowskim zająd zmiany, dotychczas jednak jeszcze nie ustalone.

(a) **Echa zniknięcia Cichowiczówny.** W sprawie uprowadzenia Reginy Cichowiczówny ze Zgierza, dowiadujemy się jeszcze, co następuje: Jan Radzikowski (nie Rogoziński, jak to wczoraj podaliśmy), przyjeżdżał od czasu do czasu do Zgierza, zawsze elegancko ubrany i dobrze zaopatrzony w gotówkę. Czasem przyjeżdżał w towarzystwie kilku, równie elegancko ubranych, młodych ludzi.

Podobno przed mniej więcej rokiem, Radzikowski wywieść miał także z Łodzi jakąś młodą mężatkę.

(a) **Z tragedji życiowych.** Onegdaj donosiliśmy o znalezieniu w lesie zgierskim, w miejscowości „Chełmy“ zwłok, które jak się okazało, wisały tam od dwóch tygodni. Były to zwłoki Teodora Serwatki, lat 50, robotnika zamieszkałego w Radogoszczu przy ul. Brajera pod nr. 14. Denat, obarczony pięciorgiem drobnych dzieci, od szeregu tygodni pozostawał bez zajęcia. Wszelkie poszukiwania pracy pozostawały bez skutku i do domu tej nieszczęśliwej rodziny zaczęła wdierać się nędza. Widząc to S, a nie czując już sił do dalszej walki o byt, pewnego poranku rzekł do 7 letniej córki „Już mnie więcej nie zobaczycie“ poczem wyszedł i rzeczywiście więcej nie wrócił. Poszukiwała go żona w nadziei, że go znajdzie i odwiedzie od rozpaczliwego kroku, ale daremnie.

(a) **Znaczna kradzież.** Ze składu towarów Arona Zelika Czernika, przy ul. Piotrkowskiej nr. 37, nieznanymi złodziejami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli 57 sztuk towaru, wartości 2,200 rb.

(x) **Ze straży.** W sobotę, dnia 10 b. m., o godz. 8 wieczorem, odbędzie się ćwiczenia sygnałowe II oddziału łódzkiej straży ogn. ochotniczej w domu rekwiizytowym III oddziału.

(h) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, przy ul. Wschodniej nr. 34, wskutek rozbicia się lampy zapaliła się podłoga. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

— O godz. nat do 12 w nocy zawieszano straż na

ul. Piotrkowską nr. 26, gdzie w murze zapaliła się belka. Ogień ugasili topornicy I oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(p) **Zatrucie.** Na ul. Północnej nr. 35 Józef Cieślak, robotnik fabryczny, lat 35, zięty przy czyszczeniu kotła gazowni, wskutek dobowających się gazów stracił przytomność. Samowiedzę przywrócił mu lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadki przy pracy.** W fabryce Leonhardta przy szosie Rokicińskiej Oskar Schebel, rymarz, lat 21, przy naprawie pasa transmisyjnego został wczoraj przez tenże pas pochwycony, podniesiony w górę i rzucony na podłogę, przyczem odniósł zwichnięcie lewej ręki w dłoń i ogólne potłuczenie. W stanie ciężkim przewieziono go do lecznicy dr. Wattena na ul. Podleśna.

— Dziś, o godz. 7 rano, w fabryce Goldmana przy ul. Widzewskiej nr. 86 ściana drewniana przywaliła 40-letniego robotnika, Feliksa Owczarka, wskutek czego doznał on ciężkiego okaleczenia głowy i twarzy. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu mu pomocy, przewiozło go w stanie budzącym poważne obawy do szpitala Czerwonego Krzyża.

(d) **Nagły zgon.** W mieszkaniu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 205, zmarł nagle Józef Karczewski, lat 70. Przyczyna śmierci — uwiąd starczy.

(d) **Z policji.** Zmarł wczoraj komisarz policji fabrycznej, Jerzy Martynow.

(n) **Przyjazd ministra.** Minister sprawiedliwości J. A. Szczegółowitow, za dwa tygodnie przyjeżdża do Piotrkowa na sprawę Macocha. Minister Szczegółowitow zabawi w Piotrkowie przez pierwsze 2 dni, mieszkając w sądzie okręgowym, gdzie mieszkanie dlań już przygotowują.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy proboszcz parafii Konstanyńów, w powiecie łódzkim, ks. Bolesław Dobrogowski, przeniesiony został na takie samo stanowisko do parafii Zduny, w powiecie łowickim.

Loterya. Dziś, jako w 1 dniu ciągnięcia 1-ej klasy 198 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

4000 rb. nr. 5989.
2000 rb. nr. 6375.
1500 rb. nr. 20788.
1000 rb. nr. 5786..
500 rb. nr. 10453, 11690.
200 rb. nr. 19709.
100 rb. nr. 780, 2173, 3669, 5231, 6970,
6995, 10555, 10750, 11964, 13848, 19309,
20779.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstanyńowska 16).** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam.

Dziś we czwartek odegrana będzie bardzo zajmująca sztuka w 4 aktach p. t. „Tajemniczy Dżems“.

Jutro w piątek „Dwanaście żon Jafeta“ wiodewil w 3 aktach ze śpiewami.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Łódź kwiatowa“ w 4 aktach H. Sudermana, wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy głośna sztuka w 8 odsłonach p. t. „Napoleon w Hiszpanii“, ze współudziałem całego personelu artystycznego.

(x) **Z Towarzystwa muzycznego im. Chopina.** Dyrektor Towarzystwa prosi członków orkiestry symfonicznej o stawienie się w całym komplecie na próbę w piątek 9 lutego r. b. o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

W studyach suita Głazunowa „Szopeniana“.

(x) **Wieczór muzyczno-dramatyczny.** Koło pracowników dr. żel. F. Łódzkiej urządza w sobotę 10 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu swym przy ul. Widzewskiej nr. 73 wielki wieczór muzyczno-dramatyczny z bardzo obfitym i urozmaiconym programem przy współudziale pierwszorzędnych sił amatorskich.

TELEGRAMY.

Petersburg, 7 lutego. (P.) Konsul rosyjski w Astrabadzie zakomunikował o wynikłych w prowincji Mazanderan poważnych rozruchach, na których te rozpoczęły się morderstwa i rabunki. Władze miejscowe okazały się bezzilne, żeby cośkolwiek przedstawiać. W kraju wynikła zupełna anarchia, tem groźniejsza, że wymienio-

na miejscowość jest terenem walki z eks-szachem Machomet Alim i stronnikami rządu. W wojsku szacha panuje zupełny bezład; przyczem turkmenów i stronników szacha z wielką trudnością można powstrzymać od rozgromienia miast Barfrusza i Sari. Wynikiem takiego stanu rzeczy był zupełny zanik handlu miejscowego, a następnie masowe schronienie się kupców w gmachu konsulatu rosyjskiego w Barfruszu, drżących o swoje życie.

Wobec widocznego niebezpieczeństwa dla życia i majątku poddanych rosyjskich, jak również dla tamtejszych instytucji rosyjskich, konsul rozporządza słabymi siłami, bo dwiema seccami kozaków z 2 kartaczownicami, prosił o śpieszne wysłanie posiłków.

Jednocześnie przedstawiciele niektórych znaczniejszych firm moskiewskich, prowadzących handel z Mazanderanem, zwrócili się telegraficznie do ministerium spraw zagranicznych z prośbą o obronę ich interesów.

Skutkiem tego wydano polecenie co do wysłania do Astrabadu dwóch rot piechoty z 2 kartaczownicami i 2 działami górskimi, do Barfruszu jednej roty z 2 kartaczownicami i do Meszederesu jednej roty.

Moskwa, 7 lutego. (P.) Wojenny sąd okręgowy skazał na karę śmierci trzech więźniów z więzienia pokrowskiego, guberni włodzimierskiej, za usiłowanie ucieczki i zabicie dozorcę więziennego.

Czerniowce, 7 lutego. (P.) Rewizja w ukraińskim związku centralnym kas Raiffeisena wykryła deficyt 8 milionów koron. Skompromitowani są wybitni członkowie partii ukraińskiej, pomiędzy nimi i posłowie.

PETERSBURG, 7 lutego (wł.) Dzienniki twierdzą, że z powodu pobytu W. ks. Andrzeja Włodzimierzowicza w Wiedniu, wkrótce przybędzie do Petersburga arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Kopenhaga, 7 lutego (wł.) Lekarze stwierdzili, że król duński Chrystyan Fryderyk VIII, zasłabł na ostre zapalenie płuc, spowodowane przez ciężkie zaziębienie.

Berlin, 7 lutego (wł.) Wbrew orzeczeniu sądów pruskich, stwierdzono faktycznie, że policja śląska samowolnie zabraniała polskich wykładów publicznych, urządzonych w celu oświatowym, bez charakteru politycznego. Na wniesioną z tego powodu skargę, minister spraw wewnętrznych dał odpowiedź, w dniu dzisiejszym komunikowaną stronom, że sprawa nie zostanie rozstrzygnięta, dopóki policja nie zgłosi apelacji. Wobec tego zapowiedziany obchód setnej rocznicy Zygma. Krasieńskiego na Szląsku odbyć się nie może.

Berlin, 7 lutego (wł.) Dziś, z powodu otwarcia nowo wybranego parlamentu, wygłoszona mowa tronowa zwraca przede wszystkim uwagę swą bezbarwnością. To też nie licząc prasy narodowej i półurzędowej, mało kto zwraca na nią głębszą uwagę. Prasa niezależna, notując spokojny, prawie bojaźliwy ton mowy, dochodzi jednak do wniosku, że niewzruszalność trójprzymierza, w przeciwieństwie do zeszłorocznej mowy tronowej, nie była zbyt silnie podkreślona, a nawet traktowana jakby z widocznym chłodem.

Paryż, 7 lutego (wł.) Sledztwo w sprawie zepsutego prochu, dostarczonego drugiej eskadry francuskiej m. Śródziemnego wykazało skandaliczne nadużycia dostawców. W poddanym rewizji prochu znaleziono najrozmaitsze przedmioty, nie wyłączając nawet starych cylindrów i innych kapeluszy. Proch w znacznej części uległ rozkładowi. Komisja wyraziła zdziwienie, że dotychczas nie zdarzyło się więcej wypadków i katastrof, podobnych do tej, która spowodowała wybuch na pancerniku „Liberte”.

Poznań, 7 lutego (wł.) Z Wrześni donoszą: Pijany woźnica, wiozący parę nowożeńców wraz z drużyną weselną od ślubu, wywrócił wóz w pełnym biegu. Nowożeńcy i dwaj drużbowie zabici na miejscu. Reszta orszaku odniosła rany i dotkliwe potłuczenia. Towarzystwo weselne było polskie.

WIEDEN, 7 lutego (wł.) Dziś panuje w Wiedniu niebываła mgła. W całym mieście jest tak ciemno, jak w nocy.

SALONIKI, 7 lutego (wł.) Aresztowano tu znaczną liczbę osób, należących do komitetu rewolucyjnego. W Petrie skonfiskowano 20 kg. dynamitu.

MADRYT, 7 lutego (wł.) Wiadomości z południowej Hiszpanii donoszą o wielkich wylewach, zwłaszcza w okrogach Sevilla i Cordoba, które wyrządziły znaczne szkody. Koło Santaren wystąpiła rzeka Tajo z brzegów. Powódź przybrała tam niepamiętne rozmiary. W Santaren zawalił się mur cementarny i zniszczył wiele nagrobków.

PORTSMUT, 7 lutego (wł.) Wczoraj rano przybyła do Portsmut para królewska. Król był obecny na rewii statków i wieczorem wyjechał do Londynu.

KONSTANTYNOPOL, 7 lutego (wł.) Z autentycznego źródła donoszą, że Rada ministrów postanowiła zamknąć prywatne banki i towarzystwa ubezpieczeń, oraz katolickie domy sierot Sióstr Salazynek w Skutari i Albanii, pozostające pod protektorem włoskim.

Z ostatniej chwili.

Moskwa, 8 lutego. (wł.) Duże wrażenie wywarła tu mowa anglika Drudge, byłego studenta uniwersytetu moskiewskiego, który 25 lat temu bawił w Moskwie. Przemawiał on po rosyjsku, wyjaśniając, że Anglicy przybyli do Rosji w celu wzmocnienia sympatii obudwóch narodów, które mają wspólne cele, a mianowicie:

- 1) Pogodzić władzę ze swobodą.
- 2) Pogodzić wychowanie duchowne i świeckie.
- 3) Rozwinąć kwestję roboczą i kwestję pomocy biednym.
- 4) Obydwa państwa posiadają w Azji wielkie cesarstwa i dla obydwóch państw jest tam dostateczne pomieszczenie.

Pracować więc powinniśmy wspólnie dla dobra świata i utrzymania pokoju.

Helsingfors, 8 lutego. (wł.) Wczoraj obchodzono uroczyste w Helsingforsie i całej Finlandyi rocznicę urodzin narodowego poety fińskiego Jana Ludwika Runeberga, urodz. w 1802 r. w Jakobstad w Finlandyi. Po ukończeniu studiów naukowych w Abo, objął on docenturę w 1830 r. w Helsingforsie, a następnie został nauczycielem w Borgo. Pisał wiele wierszem i prozą w duchu patriotycznym. Czas jakiś redagował „Helsingfors Morgenblat”. Zmarł w 1877 roku. Przy pomniku poety odbył się wiec i cały szereg manifestacji narodowych. Przy pomniku wykonały chóry pieśni narodowe. Wieczorem stolica Finlandyi była iluminowaną.

Berlin, 8 lutego. (wł.) „Lokal Anzeiger” donosi, że lord Beresford był wczoraj na śniadaniu u cesarza niemieckiego i wyraził żywe zadowolenie z pobytu w Petersburgu oraz objawił nadzieję, że wizyta ta przyczyni się do zacieśnienia węzłów, łączących Anglię z Rosją.

Berlin, 8 lutego. (wł.) Do pism tutejszych donoszą z Teheranu, że na naradzie regenta z ambasadorami angielskim i rosyjskim postanowiono udzielić eks-szachowi amnestyi i wypłacać apanaży około 100,000 rb. rocznie.

Eks-szach podobno już opuścił Persję.

Londyn, 8 lutego. (wł.) Sąd przysięgłych postanowił rozpocząć rozprawę przeciwko aresztowanemu za szpiegowstwo Niemcowi, Grossowi.

Poznań, 8 lutego. (wł.) „Dziennik Pozn.” dowiaduje się z pewnego źródła, że właściciel rozległych majątków pod Krotoszynem, książę Turn-Taxis zabiega u rządu o zamianę 16 tys. morgów pod Krotoszynem na odpowiedni komplet lasów oraz połowę majoratu rydzyskiego.

Zamienione obszary gruntów, obejmujące pięć wsi, ma objąć komisja kolonizacyjna w celu parcelacji.

Paryż, 8 lutego. (wł.) W kuluarach senatu żywo omawiano wczorajszą mowę tronową cesarza niemieckiego i zwracano uwagę na szczególny zbieg okoliczności, że równocześnie francuski minister marynarki wydał rozporządzenie

rozpoczęcia budowy trzech nowych pancerników. Zupełne pominięcie w mowie tronowej wojny włosko-tureckiej uważane jest za dowód, że rząd niemiecki nie spodziewa się rychłego zakończenia wojny.

Monachium, 8 lutego. (wł.) Osoby, mające styczność z rządem, zapewniają, że niebawem ma nastąpić zmiana w osobie regenta.

Obecny regent z powodu podeszłego wieku ma przelać władzę na księcia Ludwika i usunąć się zupełnie od spraw państwowych.

Berlin, 8 lutego. (wł.) Wczorajsze wieczorne narady stronnictw nie wyjaśniły zupełnie sprawy wyboru prezydium, które mają się odbyć dzisiaj, wskutek czego sytuacja jest w dalszym ciągu wysoce napięta.

Konserwatyści zabiegają usilnie, aby przeszkodzić wprowadzeniu do prezydium socjalisty, ale dotychczasowe rezultaty tych zabiegów nie są pomyślne.

Berlin, 8 lutego. (Wł.) Centrowcy złożyli w sejmie pruskim dwa nowe ważne wnioski. Pierwszy wzywa rząd, aby jaknajprędzej opracował projekt prawa, na mocy którego wybory do rad miejskich w Prusach mają być tajne, drugi domaga się tego samego w wyborach do gmin wiejskich.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. P. Franciszek Hovorka, który ostatnimi czasy bawił w Warszawie, a onegdaj miał odczyt w Piotrkowie o „Franciszku Palackym” w przejeździe do Lwowa zatrzymał się w Krakowie celem omówienia sprawy urzędzenia wystawy, która odbędzie się w Pradze p. nazwą „Kobieta polska”.

— Emilia Konarska, była artystka teatru miejskiego w Krakowie zmarła 6 b. m. przeżywszy lat 52.

O FIARY.

- Na przytułek starców i kalek. P. K. z Koluszek 3 rb.
- Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi. P. K. z Koluszek 3 rb.
- Na Pogotowie ratunkowe. P. K. z Koluszek 3 rb.
- Na przytułek noclegowy. P. K. z Koluszek 3 rb.
- Dla pozabawionych pracy. P. K. z Koluszek 3 rb.
- Na wpisy dla niezamożnych uczniów. Bezimiennie 2 rb.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 8/2 1912 roku.)

| | Zad. | Ofiar. | | Zad. | Ofiar. |
|------------------------|-------|--------|-----------------------|------|--------|
| Czeki na Berlin | 48.80 | — | 5% L. m. Piórkowa | — | — |
| 4 1/2% Renta | 91.40 | 90.40 | Akc. Lilpopy | — | — |
| 5% Pożyczka z 1905 | 104 | 103 | Putłowski | — | — |
| 5% Pożyczka z 1906 | 104 | 103 | Rudzi i S-ka | — | — |
| Premjówka 1-ej em. | 489 | 459 | Starachowickie | — | — |
| II-ej " | 388 | 378 | Banku H. m. Warsz. | 487 | 488 |
| Szlachecckie | 388 | 328 | Lodzi. | 409 | 465 |
| 4 1/2% Listy Ziemskie | 89.50 | 88.50 | Rudzi i S-ka n. ak. | — | — |
| 4% " | — | — | B-ku H. Warsz. n. ak. | — | — |
| 5% Listy Warsz. | 98.45 | 92.40 | B-ku Dysk. Warsz. | 502 | 490 |
| 4 1/2% " | 89.40 | 88.40 | Akeye Zyrard. zakl. | — | — |
| 5% L. Łódz. " 7 s. | — | — | 4 1/2% Oblig. Warsz. | — | — |
| 4 1/2% L. Łódz. " 6 s. | — | — | 5% L. Częstochowy | — | — |
| Bank H. Łodzi n. ak. | — | — | Bank Państwa | — | — |

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

| Data | Barometr sprężony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w % | Kierunek i prędk. wiatr (mistrzów na sekundę) | U w a g i |
|----------------|-----------------------------|--------------------|----------------|---|---------------------------------------|
| 7/II 1 po poł. | 736.4 | + 1,8 | 77 | Pd W 3 | Z dnia 7/II Temperatura max. + 2,8 C. |
| 7/II 9 wiecz. | 737,8 | — 1,2 | 85 | Pd W 1 | min. — 5,5 |
| 8/II 7 rano | 737,9 | + 1,8 | 77 | Pd W | Opadu 0,0 |

Numer dzisiejszy składa się z 10-ju stron.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

We wtorek, dnia 6-go lutego, o godzinie 5-ej po poł. zakończył życie nasz długoletni członek i kolega, topornik 1-go oddziału

ś. † p.

LEOPOLD BERGMAN

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz ewangelicki nastąpi w piątek, dnia 9-go lutego o godzinie 2 $\frac{1}{2}$ po południu z domu przy ulicy Średniej Nr. 117.

Członkowie Straży naszej zbierają się w I oddziale punktualnie o godz. 2 po poł.

**Zarząd i Komendantura
Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej.**

449

Jutro, dnia 9-go b. m., jako w dniu Imienin naszej najukochańszej córki

ś. † p.

Apolonii Zawady

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 9-ej rano w kaplicy w Widzewie, o czym zawiadamiają

458

Stroskani RODZICE.

Z WARSZAWY.

* Sprawa hr. Ronikera.

Sprawa hr. Ronikera zbliża się ku końcowi, wczoraj zbadano już ostatnich świadków, którzy zeznawali chwiejnie, podając po największej części stare, znane szczegóły. Dzisiaj nastąpią oględziny dowodów rzeczowych i początek przemówień stron. Jutro zatem wieczorem lub w sobotę rano zapadnie wyrok.

Z Dumy.

Na wczorajszym posiedzeniu Dumy państwowej, pod przewodnictwem Rodzianki, debatowano nad wyjaśnieniami ministra spraw wewnętrznych w sprawie działań nieprawnych czasowego generał-gubernatora Tołmaczewa w Odessie, który czterem profesorom uniwersytetu noworosyjskiego zabronił wykonywania części ich obowiązków służbowych.

Przez głosowanie przyjęto formułę październikowców, poczem Duma przystąpiła do rozpatrzenia wyjaśnień rządu na interpelację do ministra spraw wewnętrznych co do nieprawnych rozporządzeń naczelnika miasta Tołmaczewa przy dokonywaniu w r. 1909 wyborów do Dumy państwowej w Odessie.

Pilipenko w imieniu frakcji październikowców zaproponował formułę, wyrażającą życzenie, żeby władza centralna zawczasu przedsięwzięła środki dla usuwania czynów nieprawnych władz miejscowych. Formuła ta została przyjęta.

Na porządku dziennym znajduje się wyjaśnienie rządu na interpelację w sprawie bezprawnej działalności administracji cytadeli warszawskiej.

Październikowcy w świętem oburzeniu wnieśli nagłą interpelację z powodu konfiskaty „Gołosa Moskwy“ i „Wieczernieje Wremia“, przytaczając w interpelacji całkowicie list otwarty Nowosiółowa, który spowodował konfiskatę nietylko rzeczonych gazet, ale i „Gołosa Ziemi“, „Herolda“ i „Birz. Wiedomosti.“

List przytoczony w interpelacji październikowców głosi między innymi, że dopóki synod będzie milczał i będzie bezczynny, dotąd wobec synodu odgrywać będzie przechodzień Rasputin występna tragikomedya.

Gdzież jest świątobliwość synodu—głosi interpelacja, jeżeli synod pozwala rozpustnikowi na tworzenie rzeczy ciemnych; gdzież kierowniczka dłoń, jeżeli nie poruszy palcem, aby usunąć zuchwałego gwałciciela i heretyka z cerkwi.

Jeżeli działalność Rasputina nie jest znana synodowi, autor artykułu skonfiskowanego gotów jest przedstawić wszelkie dane synodowi.

ś. † p.

ALFRED KWAŚNIEWSKI

Lekarz weterynaryi m. Łodzi,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 7-go lutego 1912 r., przeżywszy lat 58.

Msza św. przy zwłokach odbędzie się w sobotę, dnia 10-go lutego, o godzinie 11-ej rano w kościele św. Krzyża w Warszawie, po skończeniu której nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz powązkowski.

Na smutne to obrzędy, pograżeni w nieutulonym żalu żona i rodzina, zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych.

425

Dnia 7-go lutego 1912 r., po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie w Warszawie wspólnik mój, lekarz weterynaryi

ś. † p.

**Alfred
Kwaśniewski**

Dwudziestoletni okres wspólnej z Nim pracy i szczerą przyjaźń, jaką mnie darzył, pozostawiły w mem sercu niezatarte wspomnienie, a zgon Jego jest dla mnie stratą bolesną.

Lekarz weterynaryi
Magister HUGO WARRIKOFF.

460

Konfiskata nastąpiła na zasadzie tego, że główny zarząd do spraw prasowych wysłał w tych dniach do niektórych redakcyj list sekretny, polecając, żeby nie pisały o owym Griszce Rasputinie.

Interpelację podpisali październikowcy i niektórzy nacjonalisci.

Na dzisiejszym posiedzeniu wieczornem w Dumie państwowej rozważano ową interpelację.

Za nagłością przemawiali w krótkich mowach deklamujących: Guczkow i Lwow II, nacjonalista.

Kiedy Guczkow mówił: „W naszym kraju źle się dzieje!“, na lewicy krzyczano: „Nie jest to nowina!“

W ciągu 10 minut nagłość interpelacji została uchwalona i interpelacja przyjęta głosami wszystkich przeciwko jednemu tylko bar. Czerkassowowi.

Rosya pod śniegiem.

Kazań, 8 lutego. (wł.) W ciągu doby ubiegłej szalała tu olbrzymia zamieć śnieżna, tak, że między stacyami Tiurlemej i Swiazkow śnieg zasywał pociągi: pośpieszny i towarowy. Pociąg powrócił do Kazaniu. Wyruszywszy na drugi dzień, ugrzązł w śniegu w pobliżu stacji Swiazska.

Kołogryw, 8 lutego. (wł.) Od dwóch dni szaleje burza śnieżna, tory zasypane.

Perm, 8 lutego. (wł.) Na linii Perm—Wiatka ugrzęzły w śniegu cztery pociągi, w tej liczbie znajduje się pociąg pośpieszny syberyjski. Między stacyami Falenki—Sawino ugrzęzły dwa pociągi. Wysłane na pomoc trzy pociągi towarowe z ludźmi i inżynierem nie dotarły na miejsce, bo również stanęły w zaspach. Pociągi z Permu wychodzące, zatrzymano.

Odesa, 8 lutego. (wł.) Na morzu i lądzie zamieć śnieżna. Drogi południowo-zachodnie—w śniegu.

Tobolsk, 8 lutego. (wł.) W powiecie Tiukalińskim w czasie zamieci zginęło 22 ludzi. Zamieci w powiecie nie ustają.

Pociągi grzęzną w śniegu.

Wybuch w fabryce.

Dzisiaj o godz. 8 rano, kiedy po przerwie śniadaniowej puszczono w ruch maszynę w przędzalni akc. tow. L. Geyera, nastąpił nagle wybuch bębna parowego, zbudowanego z blachy miedzianej, o średnicy 3 mm.

Wybuch był tak silny, że okna wyleciały wraz z ramami, wyrwane zostały belki u sufitu, a na pierwszym piętrze uległy częściowemu uszkodzeniu 4 tkackie warsztaty.

Ponieważ główna siła wybuchu skierowała się ku sufitowi, z obecnych w przędzalni robotników nikt nie zginął. Natomiast wszyscy robotnicy, z wyjątkiem Maryanny Demut, którą z powodu cięższych ran, musiano bezzwłocznie przewieźć do szpitala, doznali na szczęście lekkich kontuzji.

Ranieni zostali; Adam Wiśniewski, lat 38 (rana głowy), August Disner, lat 46, Maryanna Demut, lat 34, Aleksandra Śliwerska, lat 37, Ignacy Baranowski, lat 36, Feliks Janek, lat 29, Jan Popczyk lat 23 i Michał Marchewka lat 40.

Przyczyny wybuchu jeszcze nie ustalono. Zdaje się jednak, że winę wybuchu ponosi robotnik, który przed puszczeniem maszyny nie wypuścił wody z bębna, która nagromadziła się w czasie przerwy, a w dodatku i prąd pary był tak silny, że mimo, iż bęben był bardzo silnie zbudowany, nie wytrzymał ciśnienia i rozerwał się na kawałki.

(n)

Uzbrojenia angielskie.

W publicznej opinii niemieckiej nigdy nie dawało się zauważyć prawdziwie życzliwe usposobienie dla Anglii. W ostatnich jednak czasach prasa niemiecka, jak gdyby zahypnotyzowana możliwością wojny z sąsiadem z za Kanału cała dyszy niechęcią względem niego.

Wobec owego prawdziwego czy urojonego niebezpieczeństwa wojny, Niemcy wciąż obliczają siły zbrojne i finansowe Anglii, jej rezerwy i zapasy żywności, ustawiają cyfry tak i owak, a zawsze źle wychodzi. Zawsze się okazuje, że Anglia — to strasznie twardy orzech. Organ wojskowy „Militär Wochenblatt” ma za złe angiłkom nawet to, że z umiętnością zdumiewającą utrzymują w swych koloniach powagę swoją małemi żałogami. Nie rozprasza swych sił — ta szkaradna Anglii!

I rzeczywiście, czyż nie jest zdumiewającym choćby ten fakt, że w Indyach, gdzie ludność osiąga 300 milionów dusz, Anglia uważa za możliwe ograniczyć swoje siły zbrojne do 75 tysięcy ludzi? W Indyach istnieją wprawdzie jeszcze wojska tubylcze, złożone z żywiołów obcoziemnych, a nadto 37-tysięczny korpus ochotniczy, wszystko to jednak razem wzięte, wydawać się musi pozornie za niewystarczające do podtrzymania powagi władzy kraju, którego ludność wrogo jest usposobiona względem obcych władców i który już niejednokrotnie w jawnych powstaniach dawał wyraz niezadowoleniu swemu z owych władców. Jeszcze większe jednak zdumienie budzić muszą cyfry, określające liczebność żałóg angielskich w innych koloniach zamorskich. Liczebność żałóg tych w roku ubiegłym wyraża się w cyfrach następujących:

| | | |
|-------------------|--------|-----------|
| Gibraltar | 3,939 | żołnierzy |
| Malta | 8,458 | „ |
| Egipt | 6,053 | „ |
| Ceylon | 1,281 | „ |
| Chiny północne | 2,030 | „ |
| Chiny południowe | 4,274 | „ |
| Afryka południowa | 11,568 | „ |
| Afryka zachodnia | 2,547 | „ |

Ogółem w koloniach, łącznie z Indiami było żołnierzy 121,381. Jeżeli do cyfry tej dodamy wojska, stojące żałogą w metropolii w sile 134,326 żołnierzy, ogólna liczebność armii angielskiej (bez wojsk tubylczych, oraz pomocniczych oddziałów kolonialnych) przedstawia się w cyfrze 255,707 ludzi. Bardzo niewielką stosunkowo armią tą Anglia podtrzymuje powagę władzy swojej w olbrzymich koloniach zamorskich, rozrzuconych we wszystkich częściach kuli ziemskiej.

Oprócz jednak armii lądowej, Anglia rozporządza, jak wiadomo, olbrzymią i świetnie zorganizowaną flotą wojenną, która liczebnością żałóg i pojemnością przewyższa zjednoczone floty czterech państw europejskich, a mianowicie: Niemiec, Austro-Węgier, Włoch i Turcyi.

| | pojemność w tonach | liczba marynarzy |
|--------------|--------------------|------------------|
| Niemcy | 720,000 | 45,500 |
| Austro-Węgry | 253,000 | 13,400 |
| Włochy | 540,900 | 30,000 |
| Turcyja | 62,414 | 13,000 |
| Razem | 1,576,314 | 101,900 |
| Anglia zaś | 1,980,000 | 131,066 |

I ta przewaga jednak, jeżeli się weźmie pod uwagę olbrzymie odległości, oddzielające poszczególne kolonie angielskie, oraz konieczność obrony olbrzymiej floty handlowej, nie ma w danym wypadku rozstrzygającego znaczenia. Najsilniejszą bezsprzecznie gwarancją potęgi militarnej Anglii stanowi ta okoliczność, że jest ona panią głównych morskich linii komunikacyjnych. Posiadanie Gibraltaru, kanału Suezkiego, Adenu i Współwyspy Perim, czyni ją panią niepodzielną morza Śródziemnego i Czerwonego. Porty australskie, Ceylon, Singapore, Honk-kong i Wej-haj wej zapewniają jej panowanie na oceanie Indyjskim, oraz na wodach, oblewających Chiny, Kapsztadt i Durban, umożliwiają jej odcięcie w razie potrzeby, przeciwnikowi drogi morskiej dookoła Afryki, Jamajki, wyspy Bermudzkie i Falklandzkie, dają jej punkty oparcia w zachodniej części oceanu Atlantyckiego. W południowej

części oceanu Spokojnego Anglia jest panią niepodzielną.

Dzięki posiadaniu tylu i tak ważnych punktów strategicznych Anglia jest w stanie przerwać w każdej chwili temu lub innemu mocarstwu połączenie jego z koloniami i w razie potrzeby zgromadzić niezbędną ilość okrętów wojennych w dowolnym punkcie kuli ziemskiej. A okoliczność ta ma, jak wiadomo, w operacjach wojennych rozstrzygające znaczenie. Wynik wojny zależy jest, oczywiście w znacznym stopniu, od organizacji wojennej państw walczących, oraz od zdolności dowódców; przy jednakiej jednak pod względem jakościowym organizacji wojennej, powodzenie orężne zapewnione mieć będzie to mocarstwo, które będzie mogło przerzucić na pole walki w najkrótszym czasie najliczniejsze siły wojenne.

Nie ulega też wątpliwości, że w razie wojny angielsko-niemieckiej, Anglicy byłiby w stanie zająć wszystkie kolonie niemieckie, zanimby pośpieszyła im pomoc z Europy.

KORESPONDENCYJE.

Bruksela w styczniu.

Zachwiany nie tylko już w swej powadze, ale i w swym znaczeniu, klerykalny rząd belgijski, atakowany jest ponownie. Zaledwo skończyły się kompromitujące go debaty militarne, gdy posłowie socjalistyczni z ponowną wystąpili interpelacją. Chodzi teraz mianowicie o sprawę wzrastającej wciąż drożyzny. Od klęsk z drożyzny wynikających nie jest w stanie uchronić ludu belgijskiego nawet bardzo silny ruch współdzielczy. Bo nie ogarnął on jeszcze całokształtu życia gospodarczego, i nie we wszystkich prowincjach jednakowo się rozwija. Przytem wszelkie poparcie rządu, jeno wielki kapitał, jeno możnych swego kraju, a nie lud ma na celu. W sprawie drożyzny interpelowali w tych dniach w parlamencie posłowie socjalistyczni Ludwik Bertrand i J. Wanters. Krytykowali oni w sposób ostry system rządowy — protegujący agraryuszy, wzbierający zupełnie dowozu mięsa argentyńskiego i t. d.

W imieniu partii klerykalnej wystąpił Du Bus de Warnafe, insynuacjami jeno na zarzuty odpowiadając. Między innymi rzucił on socjalistom zdanie, jakoby się oni wzbogacali na kooperatywach robotniczych, gdzie nikt ich nie kontroluje. Oburzony tem do głębi poseł socjalistyczny Emil Wanderwede zażądał dowodów faktów. Gdy Du Bus udzielił ich nie potrafił, Wanderwede nazwał go tchórzem, a w przerwie między posiedzeniem jeno interwencja posłów zapobiegła czynnemu wymierzeniu sprawiedliwości przez Wanderwede'go Du Bus'owi za głośną zniechęcenię. Emilowi Wanderwede udzielono nagany, po raz pierwszy od lat 18 t. j. od chwili, kiedy ten nieustrudzony obrońca spraw ludowych zasiada na ławach parlamentu. Debaty w sprawie drożyzny nie zostały jeszcze, rzecz prosta, ukończone. Du Bus'owi odpowiadać będą jeszcze Bertrand i Anseele, dwaj deputowani robotnicy, jeden był malarz pokojowy, drugi był drukarz. Obaj oni dla ruchu ludowego, a zwłaszcza dla idei współdzielczości, niespożyte poświęcili zastugi. Obaj posiadają nieograniczoną umność belgijskich rzesz robotniczych, obaj są wśród nich niezwykle popularni. Ich głosu czeka społeczeństwo.

Gdy na arenie Belgii polityczno-społecznej zapasy społeczeństwa z rządem się rozgrywają, Belgia kulturalna tymczasem dwie wystawy w Brukselli urządza.

Jedną z nich, to wystawa samochodów, samolotów i rowerów, jedenasta z rzędu. Wykazuje ona olbrzymi postęp w tej dziedzinie. Samochody są dziś panami dróg ziemi (byłyby te drogi nie były tak złe jak np. w państwie rosyjskim), samoloty stają się zdobywcami powietrza. Rower już jeno skromną funkcję „rozwoziciela” w zachodniej Europie spełnia przeważnie. Ruch na wystawie ogromny.

Z firm polskich, a raczej belgijskich, prowadzonych przez Polaków, jest na wystawie firma inżyniera Muśnickiego, wystawiającego swego pomysłu resory. W związku z tą wystawą odbył się w tych dniach w Pałacu Pięćdziesiątnicy (tamże mieści się wystawa) kongres dróg szosowych w Belgii.

Druga wystawa w innej dziedzinie nas wprowadza. Jest to wystawa „Książki Japońskiej”, mieszcząca się w pałacu sztuki starożytnej. Wydawnictwa japońskie, poczynawszy od 17-go wieku umieszczono w gablotach oszklonych. Delikatne malowidła na pasmach jedwabiu i papieru rozwieszono, zdobną ścianą. Wyrafinowany wdzięk kobiecych postaci, niespodziany lot ptaków, dziwadła jakoweś, owady i kwiaty nieprawdopodobnie piękne odurzają i przywodzą marzenie o wiosennym kraju kwitnącym wiśnią. Wystawę tę urządziło „Muzeum Książki” stanowiące część Instytucji Międzynarodowej, która między innymi przedsięwzięła wielkie dzieło stworzenia w Brukselli Muzeum Międzynarodowego, odzwierciedlającego współczesną kulturę wszystkich ludów.

Cisnienie dźwięku.

Uczeni fizycy wykryli, że fale nie tylko wodne, ale także dźwiękowe, a nawet magnetyczne i elektryczne wywierają ciśnienie i to ciśnienie jednakowe na to ciało, na które padają (jeśli ono chłodnie te fale w zupełności), jak i na to ciało, które wysyła swe fale.

Ciekawe doświadczenia, dotyczące fal dźwiękowych, zrobiono w Moskwie.

Jako źródło dźwięku posłużył pręt szklany nacierany podłużnie za pomocą silnika (motoru). Wydobywał się z pręta dźwięk tak potężny, że obserwator musiał sobie zatykać uszy kulkami szklanymi, żeby swój słuch zabezpieczyć. Podlegała zaś ciśnieniu tego dźwięku sztabka metalowa, na nitce kwarcowej zawieszona. Z kwarcu można wyciągnąć nitkę bardzo cieniuchną, grubości pięćdziesiątej części milimetra, a nawet i cieńszą, bardzo elastyczną, a prawie tak wytrzymałą na skręcenie, jak nitka stalowa.

Za pomocą tego przyrządu obliczono, że energia ciśnienia fali świetlnej dorównywa dziesiątej części energii silnika!

Jest przewidywane, że z czasem przyrządy podobne będą używane do mierzenia siły dźwięku instrumentów muzycznych, a nawet głosu ludzkiego.

Kronika antialkoholowa.

Sprawozdanie z działalności monopolu skarbowego za rok 1910 w Rosji. Główny zarząd podatków niestających i skarbowej sprzedaży wódki opublikował rezultaty finansowe działalności monopolu skarbowego za rok 1910. Sprzedaż skarbowa rozciąga się na 65 gubernij i o powierzchni z górą 15 mil. wiorst kwadratowych, na której mieszkało 147 mil. ludności. Ilość sklepów monopolowych wynosiła 26,556 czyli zmniejszyła się o 415 lub 1.54 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Sprzedano ogółem 89.5 mil. wiader (1 wiadro — ma w różnych krajach rozmaite wielkość, od 56 i pół (w. austriackie) do 73 i ćwierć (w. bawarskie) litrów), czyli o 5.2 mil. wiader więcej, niż w r. ubiegłym — t. j. o 6.19 proc. Średnie spożycie na głowę mieszkańca wynosiło 0.607 wiadra 40°. Największe było spożycie w gubernii moskiewskiej, petersburskiej, jekaterynosławskiej, oraz w kubanskim okręgu, najniższe w gub. łomżyńskiej, płockiej, suwalskiej, w okręgach terskim i dagestańskim. Najniższe było spożycie w marcu, wskutek wielkiego postu, najwyższe jest ono w miesiącach jesiennych po sprzedaniu zboża; pierwsze miejsce zajmuje październik.

Finansowy rezultat przedstawia się w ten sposób:

dochód, brutto wyniósł 764,434,091 rb.
rozchód ogólny 189,978,439 rb.

czysty zysk: 574,455,652 rb.,

czyli o 47 milionów rb. więcej niż w r. 1909.

Sprzedaż spirytusu denaturowanego do celów technicznych dała rezultat następujący:

ogólny dochód: 2,812,837 rb.
ogólne wydatki: 2,478,109 rb.

zysk: 334,728 rb.

czyli 12 proc. ogólnego dochodu.

CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piłkarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Fr. Łukasiewicz
Stara-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
9—12 r. i 4^{1/2}—7^{1/2} w. 1485

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CIEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 w. 76r

Dr. med. W. Kotzin
Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz 10—11 rano i od 4—6 pp. 276jr
№ telefonu 2119

Dr. med. Michał Kantor
choroby chirurgiczne
ul. Południowa 5. Tel. nr. 1827
Przyjmuje od 8 — 10 rano i od 3 — 6 po poł. 4280

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 374r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9^{1/2}—11 r. od 8—8 nn 1496

Dr. H. Rueger
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. poł. 5028

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telefon 23-10. 2590

Dr. med. Z. GOLT
Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4^{1/2}—7^{1/2} wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12^{1/2}.
№ telefon 20—60 1877

Dr. A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r 15—7p 3642

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa Nr. 23.
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 5331

Dr. W. Dutkiewicz
choroby skórne i weneryczne (stos. 606). 8^{1/2}—10^{1/2} rano i od 4—7^{1/2} w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 547-r.

Dr. L. Silberstrom
przeprowadził się na ul. Zawadzka 38 12 Choroby skóry, włosów i weneryczne. Przyjmuje od 11^{1/2}—2^{1/2} p. p i od 5^{1/2}—8^{1/2} w. Panie: 4^{1/2}—5^{1/2}, po poł. W niedz. do 3—6j po poł. 719r

Dr. Sołowiejczyk
choroby dzieci i wewnętrzne. Specjal. cierpienia piersiowe.
Powroćil. 2665
Andrzeja 4, telefon 18-47.
godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu.
PASAŻ MEYERA Nr. 1.
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.
Telefonu Nr. 28-59. 2659

Dr. L. KLACZYN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych etc.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH HATA 6. 8.
Przyjm. od 8—1 rano i od 4—8 w. dla dam od 4—6. W niedziele i święta tylko do 1 rano 740r

Dr. L. PRYBYLSKI
CHOROBY SKORNE WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCIE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH HATA 6. 8.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 142—7r

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“.
ZAŁOŻENIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2397

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych.
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19 41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 6. 8.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych.
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19 41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 6. 8.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—3 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. ROSENBLATT
Choroby nosu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 13—24.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7, w niedzielę od 1—4. 2837

Dr. med. LEYBERG
długoletni lekarz klinik wiedeński.
Choroby wewnętrzne: moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obieda.
Krótka 5, telef. 25-50. 2113

Potrzebny

Mylidarz

fachowiec, dokładnie obeznany ze swoją specjalnością na wyjazd 1 lub 2 dniowy, dla udzielenia żądanych wskazań. Oferty pisemne przyjmuje administracja „Rozwoju” dla F. W. 446

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. Klientów, że moja
Mechaniczną Stolarnię
robót budowlanych oraz fabrykę
POSADZEK dębowych
przeniesłem z ulicy Pańskiej № 60 na ul. Dzieciątkową 78.
Polecam się nadal względem W. P. Klientów, śmiem dodać, że znacząco powiększony zakład daje mi możliwość w jak najwydatniej i obstarunkach szybko i punktualnie.
Z poważaniem St. Lewiński,
ulica Dzieciątkowa № 78.
278

Wyjeżdżając dwa razy tygodniowo do Warszawy z ułatwieniami wszelkie sprawy prywatne. Adres: Przejazd № 22 m. 6 lub oferty w adm. Rozwoju pod lit. S. S. 440

5 rb. nagrody.

Dnia 3 lutego zgubiono 3 weksle z protestami: 1) za № 581777 na 68 rb. 75 kop. płatny 25 stycznia 1912 r., 2) 581778 na 75 rb. płatny 25 stycznia 1912 r., 3) 581781 na 125 rb. płatny 23 stycznia 1912 r. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za powyższą nagrodę do Banku Wzajemnego Kredytu Piotrkowska 45. Weksle unieważnione. 438

Z dniem 22-im stycznia b. r.

rozpoczęła się



W DOMU KONFEKCYJNYM

EMILA SZMECHLA

Piotrkowska 98

Piotrkowska 98

po cenach niebywale zmniejszonych do 60%.

Największy DOM KONFEKCYJNY na miejscu.

Największy DOM KONFEKCYJNY na miejscu.

Na kursach BERLITZA

nauczają przeszło od 30 lat

wyłącznie języków nowożytnych i korespondencyi handlowej w tychże językach.

Lekcje oddzielne i w grupach. Formowanie codziennie nowych grup.

Zapisy codziennie od godziny 9 rano do 10-ej wieczorem.

Prospekty i lekcyja próbna gratis.

Łódź, Nowy Rynek 2, telefon 7-43. Warszawa, Bracka 13.

Zagubiono na rogu ulic św. Andrzeja i Ludwiki (Luizy)

sakiewkę damską czarną

w rodzaju karakułu, z zawartością rubli 6 w gotówce i różnymi drobniactwami, mającymi jednak wartość dla właścicielki. Łaskawe znalazczynie mogą gotówkę zatrzymać, a sakiewkę z drobniactwami proszę zwrócić na ulicę Ludwiki (Luizy) № 54 miesz. 11, gdyż są znane, a w razie nieoddania adres ich da się wkrótce ustalić.

LEKCYJE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teoria)

według programu Konserwatorium Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko
ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Dr. M. B. M. B. M. B.

Średnia № 5, powrócił.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 906 (interwen) Leczenie elekttrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 3689

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 103 — poleca: nauczycielkę niemiecką z wyższym wykształceniem z praktyką; niemiecki zagraniczne, nauczycielki muzyki, francuzki, angielski, nauczyciela niemca, bony z szyciem, freblanki na godzinny różnorodności, gospodynie, pielęgniarki. Świadectwa doskonałe. 543—6cws—4

A.A. Meble z kilku pokojów sprzedam częściowo bardzo tanio: łóżka, materace, szafy, bielizniarkę dużą lustrzaną, umywalnię, toaletę, kredens, stół, krzesła, biurko, bibliotekę, otomanę, garnitur salonowy, tremo, słupki, stoliczki, lampy, obrazy, różne drobniactwa. Ul. Piotrkowska № 223 m. 2. 969—3—2

A. Meble z trzech pokojów sprzedam tanio, oraz maszynę nożną. Południowa 24—14. 1010—1

A. nasser prawie nowy sprzedam niedrogo. Piotrkowska 209 miesz. 6. 990—3sp—1

C. eter biały z czarnymi latami zaginął. Odprowadzić: Franciszkańska № 10 m. 1. Nieprawie właściciel będzie odpowiadał sądownie. 957—5—2

C. alkowite urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość w sklepie handlu win. Ul. Przejazd 37. 913—3—3

C. hęć pożyczyc na 1 m. Hypoteki 5,000 rb. Oferty w Rozwoju pod „Hypoteka”. 990—3—1

D. o sprzedania stodoła na dogodnych warunkach na rozbiórce, długości 30 łokci szerokości 12. Wiadomość Rokicie Stare № 9. Antoni Przybył. 981—3—1

D. wa magle zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Andrzeja № 37. 986—1

D. o sprzedania zaraz lampy elektryczne, eleganckie, zupełnie nowe, meble salonowe, duży nierozsuwany stół, obrazy olejne i portyery; także do wynajęcia pojedyncze pokoje z umeblowaniem. Podleśna № 11. 930—3—3

D. o wynajęcia zaraz jeden pokój z kuchnią. Długa № 21. 981—3—5

F. ilia plekarska natychmiast do sprzedania. Słowiańska № 5. 935—3—3

F. otel składany, wygodny, dla chorego sprzedam tanio, byle zaraz. Piotrkowska nr. 209 m. 6. 997—3sp—1

M. eble okazynie do sprzedania bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, szafę, tremo, słupki, otomanę, bielizniarkę, umywalnię marmurową, biurko, zegar, lampę wiszącą, maszynę nożną oraz gramofon i różne drobniactwa. Zachodnia 29 m. 7A. 1008—1

M. aszynę do pończoch sankową 11/29 nową, z powodu wyjazdu sprzedam. Długa 83, stróż wskaże. 948—3cs—2

M. leczarnię z obiadam i sprzedam z powodu ciężkiej choroby. Wiadomość Zachodnia 11. 1005—2—1

M. eble rozprzedam z kilku pokojów bardzo tanio: Garnitur salonowy bronzowy, przybierany, tremo, słupki, ekran, toaletę, kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, bielizniarkę z lustrem, łóżka z materacami, umywalnię, nocne stoliki, biurko, fotel, zegar, lampy, dywany, obrazy olejne, gramofon, maszynę nożną. Piotrkowska nr. 192 m. 5, w oficynie, pierwsza siena, pierwsze piętro. 1009—1

O. ddam pokój lub przyjmę na mieszkanie osobę przyzwolita. Wiadomość: Ul. Andrzeja № 19 m. 29. 968—2—2

P. otrzebna starsza panna do magazynu kapeluszy. Biuro Sękowskiej: Przejazd № 14. 938—3—2

P. otrzebna zdolna prasowaczka. Wiadomość: Ul. Widzewska № 140. 961—2—2

P. otrzebni chłopcy do zakładu slusarskiego, ul. Dzielna 24. 962—3cs—2

P. rawie nowe pianino i różne meble w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 50. Wiadomość u stróża. 965—3—2

P. otrzebna pomocnica do sklepu monopolowego. Spacerowa Nr. 43, pożądana kaucja i dwuletnia praktyka. 1011—1

P. otrzebne urządzenie do sklepu spożywczego. Oferty w Administracji „Rozwoju” dla „L. T.” 954—3—2

P. okój frontowy, umeblowany, na 2-iem piętrze z telefonem Piotrkowska № 85. Kwaciarnia „Juljanów”, do wynajęcia zaraz. 914—3—3

P. otrzebny chłopiec do praktyki lub na posyłki. Piotrkowska № 166 u Polancyka, krawca. 920—3—3

P. okój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska № 255 miesz. 5. 927—3—3

P. rasowaczka i praczka poszukują miejsca w pralni na stałe zaraz. Orła 11, tilla pralni. 929—3—3

P. lekarnia z wyrobami cuklerycznymi o 2-eh piecach w pełnym biegu, egzyst. 45 lat, z całym urządzeniem, zaraz do odstąpienia w Piotrkowie gub., Caspari, Moskowska № 28. 887—6—4

P. rzyjmę panów na mieszkanie osobny pokój. Składowa 15 miesz. 15. 965—2—1

P. iwiarnia z wyrobami rzeźniczymi do sprzedania. Rzgowska 9. 992—3—1

P. orzebne prasowaczki. Widzewska 49. 1002—2p—1

P. otrzebny zdolny tokarz na drzewo i chłopiec do terminu. Nowo-Zarzewska 13. 991-2s-1

P. otrzebni dwaj pianiści na stałe zaraz. Cmentarna 8—1. 1004—1

P. iac do sprzedania 5752 łokci kwadrat; dom murywany, 2 mieszkania. Wiadomość: Zachodnia № 61. 988—1

P. otrzebne stanczarki i uczenie. Piotrkowska 131 m. 6. 985—1

P. oszukuję szycia z krojem w domach prywatnych. Ulica św. Emilii 6, stróż wskaże. 982-3-1

P. otrzebna panienka do krawieczyny. Cegielniana 46, front. 5-e piętro. 980—2—1

P. okój umeblowany duży, widny, frontowy, do wynajęcia zaraz z całodziennym utrzymaniem lub bez. Piotrkowska 209 m. 6. 995—3sp—1

P. otrzebny chłopiec do kantoru na posyłki, umiejący czytać i pisać. Wiadomość: ul. Kolejna № 7. 1006—1

P. otrzebna prasowaczka do pralni. Zachodnia № 52. 955—1

S. klep kolonialny, dobrze prosperujący, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Gubernatorska № 41. Brezowski. 979—3—1

S. kromna panienka pragnie zamieszkać przy przyzwolitej rodzinie. Oferty dla „K. C.” przyjmuję „Rozwój”. 989—1

S. klep kolonialny do sprzedania tanio z mieszkaniem 200 rb. Widzewska 246. 983—3—1

S. klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Pasaż Szulca № 53. 950—2—2

U. czeń z 5-o klasowem wykształceniem poszukuje biurowej pracy lub innej. Łaskawe oferty dla „L. M.”. 984—2—1

Z. aginął pies buldog bronzowy, uszy obcięte, ogon krótki. Proszę odprowadzić za nagrodą, Mazowiecka 36, sklep. 976-2-2

Z. pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1-go kwietnia. Wodna № 37. 1003—3—1

Z. pokoje z kuchnią i wygodami z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża, Juliusza 13. 987—2—1

Z. agubione dokumenty. Aleksandra Szaleńska zagubiła paszport wydany z gm. Galkówek, pow. brzezińskiego. 910—3—3

Z. gnieszka Antosik zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Rosenblata. 906—3—3

Z. Antoni Szelungiewicz zgubił paszport wydany z gm. Bokrzyce, pow. opatowskiego. 956—3—2

Z. Bolesław Tomczak zagubił kwit od paszportu wydany z fabr. Michała Konna. 919-3-3

Z. Bolesław Kuntze zagubił książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu łódzkiego. 999—1

B.erek Herszman zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego. 911—3—3

J. adwiga Ambroziak zagubiła paszport wydany z m. Kutna, gub. warszawskiej. 952—3—2

J. ózef Zawadowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Bennicha. 952—3—3

J. uljan Kadołko zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Neidelmanna i Habergrütza. 1001

J. ózefa Dębowska zagubiła paszport wydany przez wójta gminy Bródzowy, pow. i guberni kaliskiej. 1000—3—1

R. yszard Skuballa zagubił paszport zagraniczny pruski, wydany z Waldenburga. 909-3-3

S. zmul Rywan Cytryn zagubił paszport wydany z magistratu Sandomierza. 970—3—2

S. kradziono paszport austriacki oraz ruską wid, na imię Michała Chauda, wydane przez konsula austriackiego m. Warszawy. 918—3—3

S. tanisław Ryglewski zagubił paszport wydany z gminy Władawy, pow. łaskiego. 1007—3—1

S. tanisław Nowiński zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Eiserta. 978—1

W. iktorya Nawrocka zagubiła paszport wydany z gminy Wojkowa, gub. kaliskiej. 947-3-2

Z. aginął paszport za nr. 35, na imię Julianny Wojdalskiej, wydany z gminy Lipska, powiatu grojeckiego. 915—3—3

Z. aginęta książka wydana przez cech fryzjerski, za Nr. 2 1907 r., na imię Ottona Mikolajewicza Zymasa. 925—3—3

Z. aginęta karta od paszportu na imię Józefa Kocha wydana z fabryki Leonharda. 998—1

Z. aginął paszport na imię Ewy Cecylii Smiglelskiej, wydany z gminy Lipie, pow. częstochowskiego, gub. piotrkowskiej. 994—3—1

Dla pań i pracujących kobiet niebywała okazja!
Po zlikwidowanej fabryce piękne wełniane towary, bajecznie tanio. Piotrkowska 128-15. 368

H. JANOTA-DZOWSKI, inżynier miasta Łodzi,

otworzył biuro budowlane.—Projekty filtrów fabrycznych, kanałów, mostów, hal targowych oraz wszelkich robót budowlanych. — Tymczasowy adres: Pasaż-Mayera № 2, Grand-Hotel № 68, od godziny 4-ej do 6-ej po poł. 435

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyski, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Świadectwa posiadają chlubne. 134

Jedna z większych fabryk w Pablanicach poszukuje młodego, zdolnego

Inżyniera-Chemika

Wymagana znajomość polskiego i niemieckiego języków. — Oferty wraz z odpisami świadectw składać w administracji „Rozwoju” sub. „D. F.”. 427

CYRK Devigne

W czwartek 8 lutego 1912 roku 431

Wielkie sportowe przedstawienie.

Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dziś 4 walki:

1) Rosenbaum — Van-Berg. 2) Rissbacher — Pawnee Bill. 3) Emil Nitschke—Kolotin. 4) von Kalkau—Wł. Cyganiewicz-Zbyszko. Szczerzyły w programach. — — Początek o godz. 8¹/₂, w.

CASINO

Dziś i jutro w piątek
9 lutego

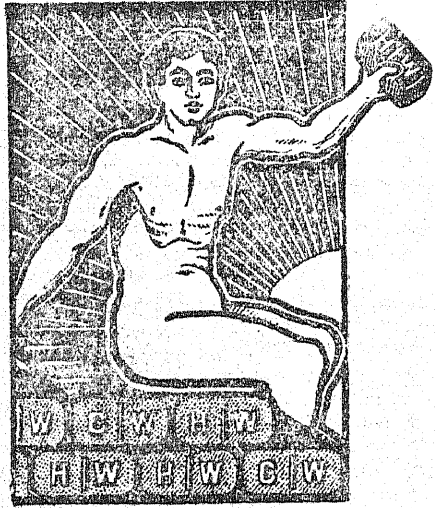
466

Ostatni raz!

Między innymi:

GRZESZYNICA

Dramat w 3 częściach. Część I—Prolog. II-ga—Upadek. III-cia—Ofiara. W 2-jej części Tancerka wszechświatowej sławy Azjada wykonywa taniec wśród ognia. Obraz liczy 1000 metrów długości.
Ceny popularne. Orkiestra koncertowa „Sextett“.



L.60 BRYKIET

kosztuje bez zmiany
przez całą zimę z do-
stawą do kuchni
100 sztuk

z najlepszego węgla
górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla „DRZEWO” ulica Przejazd 21 i 80a.
i drzewa p. f. Telefonu 17-09 i 28-60.

Na karnawał.

Olbrzymi wybór najgustowniejszych
KRAWATÓW

| | |
|----------------|---------------|
| Koszul | Parasoli |
| Kołnierzy | Bielizny |
| Mankietów | włnianej |
| Szalików | i półwłnianej |
| Chustek | prof. JAEGERA |
| Jedwabnych | Bluzek |
| ipółjedwabnych | Serdaków |
| Szelek | Fartuszków |

REKAWICZKI
damskie
męskie
dziecinne

Pończochy
Szałe gazowe i „Crepe de chine”, Żabotki, Krawatki,

POLECA MAGAZYN GALANTERYI

M. KOŁODZIEJSKI
№ 3. Ulica ANDRZEJA № 3.

Duży sklep

do wynajęcia od 1 lipca b. r. Gubernatorska № 56. Odpowiedni na restaurację; piwiarnię, sklep kolonialny lub gotowe ubrania. Wiadomość u gospodarza, ulica Piotrkowska № 115, apteka. 554

Pożyczki

przyjmuje i umieszcza sumy na hypotekach. Pożyczający wynagrodzenia nie płać. Do umieszczenia: 24,000, 36,000 i 40,000.

Adwokat Karol Sapiński
SZKOLNA 23. Od 5—9 wieczór

Udzielam teoretycznej i praktycznej nauki języka

NIEMIECKIEGO

Cena 5 rb. miesięcznie od osoby. Zgłaszać się można: Widzewska № 104 m. 31, od 6—10 w. 394

DLA LUDZI PRACY

wielka oszczędność! „Skóra angielska” na męskie i dziecinne ubrania, nie do zdarcia, lokiec 50 kop. Piotrkowska 128—15 370—3cs—1

Do apteki

potrzebny uczeń z praktyką, choćby i bez praw, ale z dokładną znajomością języka niemieckiego. Kandydat może być pracownikiem ze składu. Oferty proszę składać w administr. „Rozwoju” „Apteka”. 552

120 CZYSTEGO DOCHODU

zapewnionego na długie lata można mieć nabywając na własność nieruchomości w Łodzi w dobrym punkcie. Kapitał potrzebny 50,000 rb. Oferty „Rozwój” „M. A.” 462

BOL GŁOWY MIGRENE

WYCIENIENIE O DZIWNY
MIGRENE I NEURALGIA

WIEC ZADAC APTEKACHISKE APT. WROSLAW
PROSZNOW WYRABIANYM TYLKO
PEKELNI: PODPISAN WITAJACZY
A. GASEKIN

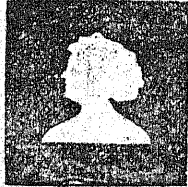
2355

W GIMNAZYUM PRYWATNEM
ze wszystkimi prawami szkół rządowych
imienia

M. A. Witanowskiego

są miejsca wolne w klasach: I, II, III, V i VII. Podania o przyjęcie przyjmuje spełniający obowiązki Inspektora w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11—12. 256
N. B. Dla niezamężnych chrześcijan ustępstwa.

CIASTA



zwykle najlepiej się udają, gdy są sporządzone

Dⁿⁱ Oetkera proszkiem

do pieczywa.

Spróbujcie przeto jedną paczkę.
Sposób użycia znajduje się na każdej paczce.

Generalny Reprezentant i skład

Gustaw Rosenthal, Warszawa, Zabia № 9.

SKŁAD PAPIERU MARYA STRZELECKA

Łódź, Zielona № 15.

Poleca wielki wybór ksiąg buchalteryjnych, papierów najrozmaitszych i materiałów piśmiennych. Kalki płócienne i papierowe. **Papiery światłoczułe.** 405

Wyżeł 468

pointer, brązowy leń, brązowe luty na białym tle zaginał. Upraszam się o odprowadzenie go za wynagrodzeniem Millerowi, Wólczańska 164. Za przywłaszczenie grozi odpowiedzialność sądowa. 464

AGENT

ustosunkowany poszukuje stalego zajęcia w branży technicznej. Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod (Techniczny). 464

Największy specjalny dom
: garderoby męskiej :

R. Eichbaum i G. Schulz

Piotrkowska № 97.

Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór gotowej garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecinnej. ...

Ceny nadzwyczaj niskie! 3683

Odnaczona ZŁOTYM MEDALEM na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka grantowna i prędką, prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach zniżonych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenie w każdym czasie. **Po skończonym kursie uczenice otrzymują posady.** Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się saknie i kostiumy do krajania i pasowania.

Łódź, Piotrkowska № 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54